Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE IV, III.

Rok XVI. Kraków, czwartek 10 sierpnia 1933 Nr. 218

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79, — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

„Orzeł Biały" nad Atlantykiem

Dwaj lotnicy polscy wystartowali do lotu transatlantyckiego

(:) Nowy Jork. 8. 8. PAT. Dwaj lotnicy polscy, Bronisław i Józef Adamowicze na samolocie „Orzeł Biały" wystartowali o godzinie 5.06 czasu miejscowego z lotniska Loyd Bennet Field. Samolot skierował się ku Nowej Ziemi. Lotnicy zamierzają przelecieć nad Harbour-Grace. Celem ich podróży jest Polska. „Orzeł Biały", na którym bracia Adamowicze wystartowali do lotu transatlantyckiego, jest jednopłatowcem. Obaj lotnicy są przemysłowcami, którzy od 8-miu lat zajmują się lotnictwem. Lot swój planowali oni już od dłuższego czasu, a od kilku miesięcy czynili poważne przygotowania, uzależniając dzień startu od ich zakończenia i od pomyślnych warunków atmosferycznych. Dotychczas brak wiadomości, jaką drogę obiorą lotnicy z Harbour-Grace, czy udadzą się w kierunku północy na Irlandję, czy też polecą na Wyspy Azorskie.

Samolot Adamowiczów

(:) Nowy Jork. 8. 8. PAT. Samolot „Orzeł Biały", na którym lotnicy polscy Józef i Bronisław Adamowicze lecą przez Atlantyk, jest tego samego typu, na jakim lotnicy duńscy Hillig i Holrin przelecieli Atlantyk z New Jersey do Danji w roku 1931. Lotnicy polscy oświadczyli przed startem, że zamierzają dokonać próbnego lotu do Harbour Grace na Nowej Ziemi. Ogólnie w kołach lotniczych panuje przekonanie, że lotnicy polscy będą kontynuować swój lot aż do Warszawy, o ile pozwolą na to warunki atmosferyczne.

Start „Orła Białego" odbył się gładko

Kim są bracia Adamowicze?

(:) Nowy Jork. 8. 8. PAT. Start z lotniska nowojorskiego braci Adamowiczów odbył się gładko i przy sprzyjających warunkach. Obaj bracia Adamowicze urodzili się we wsi Olechowicze, w powiecie wilejskim. Po ukończeniu gimnazjum w Mińsku przybyli do Stanów Zjednoczonych. Józef Adamowicz liczy lat 38 i jest kawalerem, Bolesław Adamowicz, żonaty, ma lat 33. Obaj są właścicielami fabryki wody sodowej w Brooklynie. Lotnictwem interesują się od kilkunastu lat. Dokonali wielu lotów nad Ameryką. Oprócz samolotu „Orzeł Biały", na którym obecnie lecą ponad Atlantykiem posiadają jeszcze 2 inne samoloty.

Jeszcze jedna próba pobicia rekordu długości lotu

(:) Paryż. 8. 8. PAT. Lotnicy Lefebre i Assolant postanowili pobić rekord światowy długości nieprzerwanego lotu na samolocie Paillard. Lotnicy zamierzają wystartować nie z lotniska Le Bourget, lecz z Calais lub Boulogne.

Balbo już wystartował

(:) Nowy Jork. 8. 8. (R) Eskadra samolotów włoskich generała Balbo wystartowała dziś z Shoal Harbour na Nowej Funlandji do lotu powrotnego przez Azory do Włoch. Pierwszy samolot wystartował o godz. 8.45 (według czasu środ.-europ.), a następnie w odstępach parominutowych startowały dalsze aparaty. Ostatni aparat wystartował o godz. 9.19.

Plan wielkiej propagandy za zmianą ustroju

Nie będzie jednomandatowych okręgów do Sejmu?

(:) Warszawa, 8. 8. Sin. W związku z zapowiedzianem wniesieniem nowego projektu konstytucji odbędą się w dniach najbliższych narady decydujących czynników BB celem ułożenia planów wielkiej akcji propagandowej za nowym projektem. Jak słychać, projekt konstytucyjny zostanie w najbliższych dniach ostatecznie opracowany. Pogłoski o zmianie ordynacji wyborczej do Sejmu nie znajdują potwierdzenia. Odnosi się to tylko do wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych, natomiast ordynacja wyborcza ulegnie z konieczności zmianie. Utrzymują jednakże, że liczba uprawnionych do głosowania i kandydowania do Senatu zostanie w ostatecznej redakcji projektu konstytucyjnego rozszerzona.

Awans kpt. Skarżyńskiego

(:) Warszawa. 8. 8. Sin. W początkach przyszłego miesiąca ma się ukazać lista awansów wojskowych. M. in. jest przewidziany awans kapitana Skarżyńskiego, zwycięzcy Atlantyku, na majora.

Nowe 10-cio złotówki

(:) Warszawa, 8. 8. Sin. Z okazji 250-lecia zwycięstwa Sobieskiego, przypadającego we wrześniu wypuszczone zostaną nowe dziesięciozłotówki. Będą one miały ten sam kształt i format, jak obecne, tylko na jednej ze stron widnieć będzie wizerunek króla Jana Sobieskiego.

Straszny pożar — 200 rodzin żydowskich bez dachu

Równe, 8. 8. ŻAT. Z Łucka donoszą o olbrzymim pożarze, którego pastwą padły wszystkie prawie domy żydowskie w miasteczku Czartorysk, okręgu łuckiego. Przeszło 200 rodzin żydowskich pozostało bez dachu nad głową. Pogorzelcy znajdują się w strasznych warunkach. Przyczyna pożaru nieustalona.

—ooo—

Ponowne aresztowanie rewizjonistów

Jerozolima, 8. 8. ŻAT, Dziś rano przed sę- aresztowano zwolnionych przed dwoma tygodniami znanych rewizjonistów dra Jejwina i Richtera.

Jerozolima, 8. 8. ŻAT. Dziś rano krzed sędzią w Jaffie stanęli aresztowani rewizjoniści, którym zarzuca się przynależność do nieleglnej oragnizacj.i Prokurator domagał się przedłużenia aresztu prewencyjnego, co też zostało uwzględnione. Aresztowanych oskarża się o podburzającą działalność, za którą przewidziana jest kara 3 lat więzienia.

Jaka będzie pogoda?

(:) Prognoza pogody: Wołyń, Podole i Małopolska wschodnia: Pogoda o umiarkwanem zachmurzeniu nieba. Ciepło. Słabe wiatry z kierunków zachodnich. Pozostałe dzielnice: Naogół zachmurzenie z rozpogodzeniami w ciągu dnia. Skłonność do burz lub przelotnych deszczów. Cieplej. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

LISTY GENEWSKIE

Błogie lato

(Od naszego korespondenta genewskiego)

Genewa, 6 sierpnia

ECCE PAX!

Sierpień jest jednym z owych miesięcy roku, kiedy Genewa pokazuje obcemu przybyszowi wszystek niewysłowiony urok swojej własnej osobistości. Liga Narodów — zarówno w dawnych czasach jej względnej chwały, jak i w dziesiejszych czasach jej sromotnego poniżenia — śpi zawsze w sierpniu snem głębokim i spokojnym, którego nie można niestety nazwać snem sprawiedliwego. Genewa natomiast, przestawszy na chwilę być dekoracją i pięknem tłem dla pseudo-pacyfistycznych i pseudo-dyplomatycznych matactw politycznych, oddycha swobodnie jako wyzwolony i kraśniejący wśród niezwykłych darów przyrody zakątek Bożego świata. Sam jej widok jest najlepszą poglądową lekcją dla ludzi, przeczących możliwościom i lekceważących dobrodziejstwa Pokoju. Widzą tu bowiem najrozmaitsze przejawy życia ludzkiego, zespolone w wspaniałą symfonję z wszelkiemi ruchami, formami i barwami przyrody. Miasto-fabryka, miasto-jarmark, miasto-letnisko, i miasto-uczelnia, w którem żyje, pracuje, czasami się raduje, ale znacznie częściej troszczy i cierpi stokilkadziesiąt tysięcy istot ludzkich, tworzy harmonijną całość z olbrzymiem, morze przypominającem jeziorem, z rzeką Rodanem, z lasami, łąkami, pobliskiemi górami i dalekiemi, gorejącemi w blaskach zachodzącego słońca śnieżnemi szczytami Mont Blancu. Nie jest to jednak bynajmniej jakaś banalna monotonna i karmelkowa idylla, lecz piękno prawdziwie twórczego życia uzmysławiająca harmonja między niememi siłami przyrody, a ujarzmiającą je cywilizacją ludzką. Ten szczęśliwy gród nad Lemanem, który od siedmiu wieków nie zaznał wojny, pokazuje każdemu, kto tylko ma zdrowe zmysły, czem jest Pokój i dlaczego uważać go należy za największy skarb ludzkości. Potoki słów, czasami szczerych, ale najczęściej nieszczerych, spadające w nieustannych kaskadach z trybun Ligi Narodów, nie zdołają nigdy dorównać sile wymowy, jaką posiada sam obraz pokojowej Genewy.

KŁOPOTY Z „CZAKIEM"

Ale spokój i pokój genewski jest niestety tylko piękną antytezą różnych wojennych i wojnę przygotowujących wydarzeń na szerokim świecie. Tego roku, poraz pierwszy od istnienia Ligi, musiała się Rada zebrać na nadzwyczajną sesję — z początkiem sierpnia. I mówią ludzie, że Liga Narodów jest nieaktywna! Chodziło znowu o konflikt między Paragwajem a Boliwją o Czako t. j. część południowej prowincji boliwijskiej, którą Paragwaj uważża bezwarunkowo za swoją „własność". Trwa tam już od lat niewypowiedziana, a od kilku miesięcy nawet formalnie wypowiedziana wojna, która ma na swojem koncie aktywnem po obu stronach już tysiące rannych i zabitych. Jednym z dowódców armji boliwijskich jest niemiecki generał Kundt. Bezrobotni krajowi i zagraniczni imigranci z różnych państw europejskich i bezpaństwowcy służą chętnie obu nieprzyjacielskim armjom jako „żer dla armat". Sporne Czako jest bezludną puszczą, której jedyna wartość materjalna opiera się na nigdy nie sprawdzonych pogłoskach, jakoby istniały tam pewne pokłady ropy. O wartości moralnej nie może być mowy w tym kawałku puszczy, leżącym na pograniczu dwóch potomkami tychsamych Hiszpanów zaludnionych republik, które sto kilkadziesiąt lat temu były jeszcze „no man's land". Ale egzaltacja szowinizmu w obu krajach, popierana aktywnie prze fabrykantów broni i amunicji, zdołała przekonać ludność jednego i drugiego kraju, że bez Czaka życie dla niej nie miałoby żadnego sensu..,

Po bardzo długich i bezskutecznych wysiłkach udało się Lidze Narodów skłonić obie strony do zgody na wysłanie międzynarodowej komisji, która zbadałaby sprawę na miejscu i zaproponowała warunki jej pokojowego rozwiązania. Komisja ta miała się 22 sierpnia spotkać w Montevideo (Urugwaj) i stamtąd przez Paragwaj wyruszyć do Czaka. W Sekretarjacie Ligi zawrzało jak w ulu w związku z przygotowaniem materjałów dla komisji, a szczególnie w związku z wyznaczeniem członków Sekretarjatu i personelu pomocniczego, mającego jej towarzyszyć. Kandydatów ubiegających się o udział w tej pięknej i na koszt podatników wszystkich państw świata zorganizowanej podróży było naturalnie bez liku. Szczególna gorączka ogarnęła żeński personel pomocniczy. Kiedy wreszcie padł wybór, pozostała obok wybranych „szczęśliwców" wielka masa „rozgoryczonych". Wśród pominiętych w wyborze stenotypistek rozeszła się natychmiast pogłoska, że stenotypistki wybrane są kochankami wybranych sekretarzy.., Jeden z członków komisji, zamieszkujący kraj szczególnie daleki, nawet już wyjechał, by być na czas w Montevideo. Reszta gotowała się ochoczo do wyjazdu aż tu nagle, niby grom z jasnego niedo, nadeszła nota od rządów, Paragwaju i Boliwji, prosząca Ligę Narodów o zaniechanie wysłania międzyradowej komisji i oddanie dalszych rokowań w sprawie konfliktu o Czako czterem południowo-amerykańskim państwom sąsiedzkim t. j. Argentynie, Brazylji, Chili i Peru. Chcąc niechcąc, Rada Ligi Narodów zgodziła się na tę propozycję, pod pewnemi warunkami. Niewiadomo, czy to prowizoryczne wycofanie się Ligi Narodów z jej roli pacyfikatora w konflikcie boliwijsko paragwajskim na korzyść południowo-amerykańskich państw ościennych przyczyni się istotnie do sprowadzenia szybszego załatwienia pokojowego. Należy w to raczej wątpić, gdyż wyż wspomniane państwa ościenne używały przedtem już i tak całego wpływu na dwóch „beligerantów" i zawsze — bezskutecznie. Paragwaj i Boliwja, które o tem wiedzą i które — pod tym jedynym względem panuje zdaje się między niemi zgoda — chcą spokojnie prowadzić dalej swoją „świeżą i radosną wojnę", zaproponowały snać właśnie dlatego Lidze Narodów to dla nich dogodne wyjście. Jedna natomiast rzecz jest pewna: stenotypistki pominięte w wyborze do niedoszłej komisji miały swoją „frajdę" i urządziły wieczorem, po posiedzeniu Rady, taniec indyjski dookoła stenotypistek „wybranych".

Kilka dni przed, podczas i po tem posiedzeniu Rady Ligi popełniał — już nie w dalekiej Azji albo Ameryce południowej ale w samem sercu Europy — jeden członek Ligi (Niemcy) wybitnie agresywne i nieprzyjazne akty przeciwko drugiemu (Austrja). Traktaty pokojowe, pakt Ligi, pakt Kellogga, różne konwencje międzynarodowe i wkońcu także nowoupieczony Pakt Czterech traktowane są przez Niemcy w sposób odpowiadający ich tradycjom dyplomatycznym t. j. jako „strzęp papieru". Ale Liga Narodów nie interwenjuje, nawet się nie odzywa. Wielkie mocarstwa natomiast wahają i zastanawiają się tygodniami, czy przedsięwziąć jakieś kroki i jaką wybrać procedurę. Anglja chciałaby pozostać w cieniu i wysunąć na pierwszy plan Francję i Włochy. Francja chciałaby pozostać w cieniu i wysunąć na pierwszy plan Anglję i Włochy. Włochy wreszcie — czy nie jest to ludzkie — chciałyby pozostać „przyjaciółmi" Niemiec hitlerowskich i wysunąć na pierwszy plan Anglję i Francję. Stąd trudność w wyborze „procedury". Znaleziono ją wkońcu i nadano jej nazwę „przyjaznego protestu". Dla subtelnych władców Hitlerlandu trzeba widocznie wybierać bardzo delikatne i subtelne środki. Broń Boże nie występować zbyt ostro — to mogło by ich zranić.

Wyobrażamy sobie żywo wspólny śmiech w kułak pp. Hitlera, Goeringa, Goebbelsa i tow.

M. KAHANY

„Orzeł Biały" uległ katastrofie

Adamowiczowie ciężko ranni

Nowy York, 8. 8. PAT. Samolot „Orzeł Biały" widziany był dziś o godz. 12.30 według czasu lokalnego nad miejscowością Port aux Basques na południowym cyplu Nowej Funlandji.

Warbour Graoe, 8. 8. PAT. Na Nowej Funlandjis samotol „Orzeł Biały" braci Adamowiczów uległ katastrofie podczas lądowania na miejscowem lotnisku. Według niesprawdzonych wiadomości bracia Adamowiczowie zostali ciężko ranni.

Śmierć za uwiedzenie

(:) **Berlin.** 8. 8. PAT. PAT. Poseł narodowo-socjalistyczny pastor Munchmeyer wystąpił na zgromadzeniu w Norymberdze z żądaniem, aby **Żyd, który uwiedzie dziewczynę pochodzenia aryjskiego, był karany śmiercią.**

Represje na pokaz

(:) **Berlin.** 8. 8. PAT. Zastępujący Hitlera kierownik partji narodowo-socjalistycznej Hess wydał do instytucyj partyjnych rozkaz, w którym przypomina okólnik min. Fricka, zakazujący wtrącania się do spraw gospodarczych oraz uzurpowania sobie przez organa stronnictwa kompetencyj rządowych. Hess wzywa **urzędy partyjne do ścisłego przestrzegania, wyznaczonych granic, zapowiadając represje kierownictwa przeciwko malkontentom.**

Wyniki Marszu Szlakiem Kadrówki

(:) **Kielce.** 8. 8. PAT. Już od samego rana społeczeństwo kieleckie oczekujące przybycia zawodników X. Marszu Szlakiem Kadrówki ustroiło swe domy emblematami państwowemi i sztandarami narodowemi. W kategorji drużyn wojskowych: 1) 30 p. p. Warszawa, osiągając 530 pktów na 540 możliwych, 2) 74 p.p. Lubliniec 525 pkt., 3) 16 p. p. Tarnów 502 pkt., 4) 4 p.p. Kielce 489 pkt. dalej szły: 50 p.p. Poznań 457 pkt., 20 p.p. Kraków 425 pkt., 35 p.p. Brześć n. Bugiem 413 pkt, W godzinach popołudniowych odbyła się defilada zawodników, biorących udział w Marszu Szlakiem Kadrówki, poczem przed gmachem urzędu wojewódzkiego w obecności wicewojewody Bratkowskiego nastąpiło rozdanie nagród

(:) **Londyn.** 8. 8. (L) Eskadra gen. Balbo przybyła na wyspy Azorskie, gdzie 9 samolotów opuściło się na wodę w porcie Horta, a 15 samolotów podjęło dalszy lot i opuści się na wodę w Ponta del Gada.

Berlin przeszedł do porządku dziennego nad wystąpieniem mocarstw

Berlin, 8. 8. PAT. Półoficjalny komentarz do komunikatu urzędowego w sprawie demarches francuskiej i angielskiej w Berlinie podkreśla, że dla Niemiec cała akcja jest tem samem zakończona. Zdaniem kół niemieckich, akcja ta została wywołana przez prasę francuską i angielską i miała na celu nie obronę zagrożonej suwerenności Austrji, lecz wzmocnienie rządu Dollfussa w oczach zagranicy. Prasa zagraniczna — wywodzi komentarz — powinna była zgóry być przygotowana, że na tej drodze nie da się nic osiągnąć, przyczem jest wątpliwe, czy akcja doszłaby wogóle do skutku, gdyby ministrowie spraw zagranicznych Francji i Anglji byli osobiście obecni w stolicach obu mocarstw. W każdym razie cała sprawa została rozegrana tylko między sekretarzami stanu w odnośnych ministerstwach trzech państw. Inicjatywa wyszła prawdopodobnie z Paryża. Przy tej okazji należałoby raz jeszcze podkreślić, — brzmi dalej komunikat — że pakt 4-rech mocarstw nie jest odpowiednią platformą dla tego rodzaju kroków.

* * *

(:) Paryż. 8. 8. PAT. Prasa poranna podaje obszerne sprawozdanie z demarches przedstawicieli dyplomatycznych Francji i Anglji w Berlinie, przytaczając w całości komunikaty agencji Wolfa i Conti oraz komentarze prasy. Zdaniem „Petit Parisien" znaczenie demarches polega głównie na tem, że Rzesza została powiadomiona o zaniepokojeniu narodów, przywiązanych do pokoju, obrotem, jaki przybrały stosunki austrjacko-niemieckie. „Le Matin" podkreśla że Włochy muszą być tak samo zainteresowane nienaruszalnością granic Austrji, jak i inne państwa. „Excelsior" zwraca uwagę na ustęp odpowiedzi niemieckiej, w którym jest powiedziane, że Niemcy uważają za niedopuszczalne mieszanie się czynników trzecich do spraw austrjacko-niemieckich. Jedyny rezultat demarches — pisze „L'Ordre" — to przejście do porządku dziennego Berlina nad wystąpieniem mocarstw.

Wśród naigrawań i znieważań pałkarzy hitlerowskich

Syn Eberta aresztowany

Berlin, 8. 8. Tajna policja polityczna aresztowala dziś posła do Reichstagu, naczelnego redaktora dziennika socjalno-demokratycznego „Brandenburger Ztg" Fryderyka Eberta, syna pierwszego prezydenta Rzeszy, posła socjalistycznego do Reichstagu Franciszka Kuenstlera i długoletniego przywódcę frakcji socjalistycznej w sejmie pruskim Heilmanna. Aresztowanych odstawiono do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu. Wedle komunikatu oficjalnego. odstawienie aresztowanych do obozu koncentracyjnego odbyło się wśród naigrawań i znieważań rozbestwionych pałkarzy hitlerowskich. W obozie koncentracyjnym zarządzono apel i uwięzionych wprowadzono szpalerem, jaki utworzyli gnębieni tam jeńcy. Komunikat głosi z całym cynizmem, że na miejsce trzech uwięzionych „uwodzicieli narodu wypuszcza się równocześnie 6 uwiedzionych robotników na wolność". Oczywiście, motywów aresztowania nie podają.

Aresztowany i zamordowany

Berlin, 8. 8. Redaktor socjalno-demokratycznego dziennika „Volksblatt" w Detmold (księstwo Lippe), dawny sekretarz osobisty zamordowanego w r. 1919 premjera rządu bawarskiego Eisnera, Filip Fechenbach został przez hitlerowców aresztowany i zamordowany. — Wedle kłamliwego komunikatu oficjalnego, Fechenbach, który miał być odstawiony do obozu koncentracyjnego usiłował zbiec i podczas ucieczki został zastrzelony.

Zamiast policji pomocniczej policja tajna

Berlin, 8. 8. Premjer pruski Goering wydał rozporządzenie, wedle którego policja pomocnicza „po należytem wywiązaniu się z postawionego jej zadania" zostaje z dniem 15 bm. rozwiązana. Miejsce jej zajmuje tajna policja polityczna, która pod względem okrucieństwa w niczem nie ustępuje zbirom z oddziałów szturmowych.

Wrogie demonstracje antyhitlerowskie w Danji

(:) Kopenhaga. 8. 8. W Apenrade w Szlezwiku duńskim doszło do nowych ostrych demonstracyj antyhitlerowskich z okazji przyjazdu do portu okrętu niemieckiego pod flagą hitlerowską. Robotnicy portowi odmówili pracy na tym okręcie. Na molo zebrał się tłum ludności, która w ostrych słowach domagała się usunięcia swastyki. Wobec groźnej postawy tłumu, kapitan okrętu polecił zdjąć godło obecnych Niemiec. Silny oddział policji wyparł demonstrantów z molo i ustawił silny kordon, aby nie dopuścić do wykroczeń. Na rynku zwołano tymczasem zgromadzenie, na którem w ostry sposób wystąpiono przeciw dopuszczaniu okrętów niemieckich do portów duńskich. Następnie wśród wrogich okrzyków antyhitlerowskich podarto na strzępy flagę hitlerowską.

* * *

(:) Kopenhaga. 8. 8. W Apenrade proklamowany został dziś popołudniu strajk generalny. Przywódcy związków zawodowych i przywódca partji socjalnodemokratycznej w Apenradzie udali się do prezydenta policji i zażądali odwołania policji, pełniącej straż przy okręcie niemieckim „Maja". Gdy prezydent odmówił żądaniu — proklamowano strajk generalny.

Jeszcze jeden akt zemsty hitlerowców

(:) Berlin. 8. 8. Na polecenie tajnego urzędu policji politycznej aresztowano dziś członków poprzedniego zarządu berlińskiej stacji radjofonicznej w osobach intendanta Flescha, reportera radjowego Alfreda Brauna, dyrektora berlińskiego towarzystwa radjowego Magnusa i radcę ministerjalnego Giesecke, których odstawiono do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu.



Aresztowany również b. dyrektor radja berlińskiego Knoepfke doznał wskutek „nieoględnego" traktowania rozstroju nerwowego i musiał być przewieziony do szpitala. Aresztowanie członków b. zarządu radjostacji motywowane jest oburzeniem ludności z powodu ujawnienia rzekomych nadużyć. W gruncie rzeczy jest to tylko zemsta polityczna na osobach, które nie zgodziły się na udzielenie hitlerowcom gościny w radju dla celów propagandy. Dawny komisarz radja niemieckiego sekretarz stanu v. Bradov wystosował do ministra propagandy list, w którym oświadcza, że najzupełniej solidaryzuje się z aresztowanymi i prosi o takie samo traktowanie, jak aresztowanych.

Aresztowania komunistów w Niemczech

(:) Berlin. 8. 8. W dalszej akcji policyjnej przeciw komunistom aresztowano w ciągu ostatnich 24 godzin w samym Berlinie przeszło 60 osób, które odstawiono do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu. Także w innych miastach dokonano wielu aresztowań. W Bonn aresztowano 27 komunistów, w Magdeburgu 30, a we Wrocławiu 32 komunistów. Licznych aresztowań dokonano również w Westfalji.

O bojkot Niemiec

(:) Warszawa. 8. 8. Sir. Dnia 19 bm. odbędzie się w Paryżu posiedzenie egzekutywy II. Międzynarodówki, celem opracowania wniosków i referatów na kongres, który się zbierze 21 bm. i trwać będzie 6 dni. Jako główny punkt obrad znajduje się walka z faszyzmem i hitleryzmem. Wśród wniosków, które mają być rozpatrywane znajduje się wniosek federacji transportowców o wprowadzeniu bojkotu towarów niemieckich. Ma on być przeprowadzony w ten sposób, że towary niemieckie nie będą wyładowywane i przewożone przez członków tego związku. Wniosek ten ze względu na nastroje robotników największej organizacji transportowej posiada duże szanse powodzenia. Polskę na kongresie socjalistycznym reprezentować będą posłowie Liebermann i Niedziałkowski.

* * *

(:) Berlin. 8. 8. Pruski minister oświaty Rust wydał rozporządzenie, na mocy którego we wszystkich szkołach wprowadzone zostaje obowiązkowe pozdrowienie hitlerowskie.

Dolar spadnie do poziomu cen

(:) Waszyngton. 8. 8. PAT. Korespondent „Herald Tribune" donosi, że rząd poddał rewizji ceny hurtowe 784 artykułów. Na podstawie tej rewizji mają być ustalone nowe ceny i wartość dolara w stosunku do towarów. Rząd jest zdania, że zwyżka cen niektórych towarów jest nieusprawiedliwiona, a ceny produktów rolnych są zbyt niskie.

Światowa Konferencja Tora w'Awoda w Krakowie

(:) W toku odbytej w poniedziałek dyskusji nad sprawozdaniem tow. Szragai z Palestyny zabiera głos szereg delegatów. Na Konferencji wyłoniły się dwa ugrupowania. Jedno domaga się samodzielnej pracy ruchu Tora w'Awoda uniezależnionej od Mizrachi, a także od Organizacji Sjońskiej. Drugie występuje za utrzymaniem dotychczasowego stanu. Na Konferencji powstała ostatnio grupa „Szlejmut Hatnua", która domaga się utrzymania jednolitości Mizrachi. Grupa ta posiada zdecydowaną większość na Konferencji, co znalazło wyraz w wyborze prezydjum. W dyskusji zabierali głos: **Klausner** (Austrja), **Ehrlich** (Lwów), **Eiges** (Wilno), rabin **Hager** (Rumunja), który krytykuje umowę Hapoel Hamizrachi z Histadrut Haowdim, **Unger** (Tarnów) domaga się osobnych kibuców dla organizacji Szomer Dati i wyraża uznanie, dla Hapoel Hamizrachi za to, że nie złamał solidarności robotników w Palestynie. **Monderer** (Belgja) apeluje do kierownictwa, by poświęcało więcej uwagi ruchowi na terenie Europy zachodniej i wypowiada się przeciw separatystycznym prądom w ruchu Tora w'Awoda. Przemawiają pozatem **Wróbel** (Bełz), **inż. Rubin** (Czechosłowacja), **Lewin** (Będzin). **Laufgast** (Łódź), **Mahler** (Kraków).

Po jednogodzinnej przerwie o godz. 11.30 w nocy kontynuowano dyskusję, w której wzięli udział: Lang (Jarosław), I. Bester (Kraków), Lang (Lwów). Anglister z „Brurji" (Garwolin), Dortenfeld (Morawska Ostrawa), Stern (Warszawa), Krone (Warszawa), Kasner (Czechosłowacja), Becker, Werfel (Lwów), Lipe Bernstein (Kowno), Futerman (Baranowicze), Iwianski (Słonim) oraz Natan Gardi z Petach Tikwy. Posiedzenie zostaje zamknięte o godz. 3.30 nad ranem.

Czwarte posiedzenie konferencji, odbyte w dniu wczorajszym otwiera przew. dr. Gottesdiener, który wita przybyłych gości, a to: red. Radzyńskiego z Warszawy, Rabina Silmana i Bernszteina z Palestyny oraz Edelbauma z Londynu. Do komisji permanencyjnej Konferencji wybrani zostali: adw. Blum (Warszawa), red. Radzyński (Warszawa), Sokul (Rembertów). Krone (Warszawa). Bester I. (Kraków), Schreiber (Lwów). Weiner (Białystok), Lang (Kraków), dr. Grünwald (Czechosłowacja), Bernsztein Melamed (Palestyna), Edelbaum (Londyn), dr. Eiges ((Wilno). Godart (Kielce), Lewin (Bendzin). Laufgast (Łódź), rabin Hager (Rumunja), Gelernter, Reiber i Lam (Lwów), Chana Rubin (Rembertów).

Następnie przewodniczący udziela głosu tow. Szragai, który wygłasza dwugodzinny referat n.t.: Stosunek Tora w'Awodah do Mizrachi. W czasie referatu na salę wchodzi prezes światowej egzekutywy Mizrachi rabin Meir Berlin. Wchodzącego witają obecni przez powstanie z miejsc, oraz burzą niemilknących oklasków. Przew. dr. Gotesdiener wita gorąco przywódcę w imieniu Konfernecji. Poczem tow. Szragai kontynuuje swój referat. Członek prezydjum Grinberg z Warszawy odczytuje nadeszłe telegramy powitalne, i tak od: „Ceirei Mizrachi" z Toronto Kanada, „Ceirei Mizrachi" z Nowego Jorku oraz kibucu „Bnej Akiba" w Palestynie. Następnie wygłasza przemówienie powitalne rabin Meir Berlin, przyjęte bardzo serdecznie przez zebranych.

Dr. Gotesdiener wygłasza referat na temat stosunku młodzieży do Mizrachi. Mowca jest zwolennikiem samodzielności ruchu młodzieży, albowiem Mizrachi nie spełnia w stosunku do młodzieży swego zadania. Mowca nie widzi atoli w chwili obecnej możliwości przeprowadzenia usamodzielnienia ruchu przez konferencję. Będziemy walczyć — kończy dr. Gottesdiener — o samodzielność ruchu młodzieży mizrachistycznej od konferencji do konferencji, aż cel zostanie osiągnięty dla dobra naszego i „Mizrachi".

MUSSOLINI KŁADZIE KAMIEŃ WĘGIELNY POD NOWE MIASTO



(—) Na miejscu osuszonych błot pontyjskich powstanie nowe miasto — Sabaudja. W uroczystości położenia kamienia węgielnego wziął udział Mussolini.

25-lecie Czerniowieckiej Konferencji językowej

(:) **Czerniowce.** (ŻAT) Czynione są przygotowania do obchodu jubileuszu 25-lecia Czerniowieckiej Konferencji Języka Żydowskiego. Z okazji jubileuszu czerniowiecki związek literatów i dziennikarzy żydowskich przystępuje do wydania księgi jubileuszowej. Związek zwraca się do wszystkich uczestników konferencji oraz do wszystkich pisarzy żydowskich z prośbą o nadesłanie dla księgi jubileuszowej artykułów wspomnień i innych materjałów w zakresie konferencji. Adres: Asociata Scritorilor si journalistor Ewrei, Cernauti, Strada Lascar Lutia I. (Rumunja).

Rozsądny głos pisma angielskiego

(:) **Londyn.** (ŻAT) Nawiązując do wiadomości ŻATnej w sprawie wniosku, jaki sjoniści amerykańscy zgłosić mają na Kongresie sjonistycznym, aby stworzyć fundusz 25 miljonów dolarów celem osiedlenia w Palestynie 250.000 Żydów niemieckich, głównie z Niemiec w ciągu 4-lecia, „Daily Herald" pisze w artykule wstępnym m. in.:

Naród żydowski podejmuje kroki praktyczne, aby rozwiązać tragiczny problem uratowania współbraci z tyranji i prześladowań hitlerowskich.

Plan amerykański **nakreślony został odważnie i oparty jest na mocnych podstawach.** Nic nie wydaje się być straszliwszem, niż rozpacz Iiwa sytuacja dręczonej mniejszości żydowskiej w Niemczech. Niema trybunału, przed którym mogliby zabiegać o sprawiedliwość, a tem mniej prosić o pomoc. Jest rzeczą nieuniknioną: **aby opuścili Niemcy, naturalnem jest przeto, że Palestyna, dawna ojczyzna Żydów, winna dać im schronienie, gdzie mogliby żyć, korzystając z wolności i spokoju.**

Jest obowiązkiem rządu brytyjskiego, jako władzy mandatowej, upoważnionej przez Ligę Narodów do opiekowania się Żydowską Siedzibą Narodową, przyjść z pomocą przy realizacji każdego rozsądnego projektu osiedlenia Żydów w Palestynie w takiej liczbie, jaką tylko kraj ten przyjąć może. Rząd udzielić winien przeto wszelkich ulg przy zdobywaniu gruntu w Palestynie, aby umożliwić jak najszybsze i skuteczne urzeczywistnienie planów kolonizacyjnych.

Aresztowanie za przychylne słowa wobec Żydów

(:) **Berlin.** ŻAT. „Hausfrauen-Zeitung", wychodzące w Norymberdze czasopismo pod redakcją znanej i powszechnie cenionej przywódczyni ruchu kobiecego pani Rosine Speicher, zostało zawieszone za to, że pani Speicher pozwoliła sobie na umieszczenie w ostatnim numerze tego czasopisma kilku przyjaznych dla Żydów uwag. Jednocześnie został osadzony w areszcie syn pani Speicher, która jest aryjką i prezesem związku kobiet w Norymberdze.

„Czarna lista" kobiet i dziewcząt

(:) **Berlin.** (ŻAT) „Der Stürmer", organ posła Juljusza Streichera (Norymberga), przystąpił do ogłaszania „czarnej listy" z nazwiskami i adresami niemieckich kobiet i dziewcząt, które widziano w towarzystwie Żydów. Lista objąć ma całą Bawarję i ma być przestrogą dla niewiast, które nie strzegą zasad rasowych.

W związku z rozpoczęciem opublikowania „czarnej listy" pismo nadmienia: „Znajdują się jeszcze niemieckie kobiety i dziewczęta, które wciąż lgną do Żydów. Sama tylko propaganda nie wystarcza, aby kobiety te przekonać o konieczności stosownego zachowywania się. W przyszłości lista nasza obejmować będzie, prócz nazwisk i adresów, również podobizny takich kobiet."

W uwagach niektóre z wymienionych w liście kobiet są w bardzo gwałtownych słowach nawoływane do opamiętania się. „Panie mogą sobie wyobrazić, co się z niemi stanie, gdyby je raz jeszcze widziano w towarzystwie żydowskiem", głosi przestroga.

Żydzi! Pamiętajcie o braciach katowanych w piekle hitlerowskiem!

KOMITET ŻYDOWSKICH ORGANIZACYJ GOSPODARCZYCH

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Pan Młyńczyk

„Kupiec — Świat Kupiecki", organ związków towarzystw kupieckich Polski Zachodniej w Poznaniu przynosi niezwykle ciekawy i charakterystyczny wyrok Sądu Okręgowego w Grodnie w sprawie o pobicie sekwestratora. Na ławie oskarżonych zasiadła obywatelka w Grodnie p. Katarzyna Dawidowiczowa, oskarżona o uderzenie sekwestratora podatkowego, w czasie, gdy tenże wykonywał egzekucję zaległych podatków w wysokości 50 gr. (pięćdziesiąt groszy). Oskarżona tłumaczyła się w sądzie, że sekwestrator skarbowy dokonał już poprzednio zajęcia szafy na pokrycie zaległych podatków, wobec czego nowa egzekucja była niepotrzebna.

Takich wypadków jest w kraju miljon. Egzekwowanie groszowych należności stało się rzeczą nagminną. Co więcej. Nasz aparat egzekucyjny wżył się już tak w swą rolę, że traktuje swe rzemiosło niemal z upodobaniem. Egzekutor stał się wszechwładnym panem sytuacji setek tysięcy egzystencyj, on decyduje, czy jakiś majątek ma ulec natychmiatowej za gładzie, czy też nieszczęsny „delikwent" podatkowy ma się nim cieszyć jeszcze przez jakiś czas, on odradza zajęcie, wstrzymuje egzekucję i dysponuje majątkiem płatnika. Trudno dziś znaleść płatnika podatkowego, któryby nie znał z bezpośrednich, własnych przeżyć instytucji egzekutora podatkowego, bo trudno dziś wogóle znaleść w Polsce człowieka, któryby był w stanie płacić z dochodów swych nałożone podatki. Bardzo często człowiek nie może pogodzić się z myślą, że na zapłacenie podatków trzeba sprzedać szafę ,czy inny niezbędny sprzęt gospodarstwa domowego i w takich wypadkach przychodzi mu z pomocą — egzekutor podatkowy.

Zagadnienie egzekucyj skarbowych jest ropiejącą raną na naszym organiźmie gospodarczym. W tem określeniu niema żadnej przesady. Płatnik, zrujnowany praktykami egzekucyjnemi przestaje istnieć gospodarczo. Nie wytwarza on po największej części nowego dochodu ani dla siebie, ani dla Skarbu Państwa. Przerywa się oczko w wielkiej sieci, utrzymującej wielki budżet państwowy. Im więcej takich oczek się urywa, tem większa musi być luka w sieci i tem większe są trudności utrzymania budżetu. Hasłem winno być utrzymanie spoistości warsztatów pracy za wszelką cenę, choćby Skarb Państwa miał nawet zrezygnować z kilku groszy, czy nawet kilkunastu złotych pozycji podatkowej. Egzekutor skarbowy, który tego nie rozumie, jest kiepskim obywatelem. Nietylko to. Taki egzekutor jest czynnnikiem szkodliwym dla całego gospodarstwa społecznego.

Oczywista, niezawsze wina leży po jego stronie. Bardzo często wina leży po stronie wyższych instancyj skarbowych, od których ten egzekutor jest zależny. Ludzie ci z poza swych biurek urzędowych nie widzą życia, nie dostrzegają tragedji zamierającego życia gospodarczego, dobijanego niszczącemi praktykami egzekucyjnemi i wpatrzeni są w swój kontyngent wpływów skarbowych, który decyduje o ich — awansie.

Egzekutorzy skarbowi są ludźmi, stykającymi się bezpośrednio z życiem. Dokonują oni poważnych bolesnych operacyj. Tak, jak do operacyj chirurgicznych konieczny jest spokojny, zrównoważony i inteligentny chirurg, tak egzekucje skarbowe winni wykonywać ludzie inteligentni, znający psychikę ludzką i umiejący wstawić się w położenie nieszczęśliwych. Jeżeli ludzie ci muszą koniecznie dokonać egzekucji, to niechże przynajmniej zabieg ten przeprowadzony będzie umiejętnie, lekką i wprawną ręką, z miękkością i łagodnością bliźniego, — nie zaś w sposób kwalifikujący się do uderzenia w twarz z bezsilnego bólu i rozpaczy, jak to się to stało w Grodnie,

Pan egzekutor karbowy, który był objektem rękoczynu p. Katarzyny Dawidowiczowej nazywa się Młyńczyk. Ten pan Młyńczyk jest dzisiaj bodaj-że symbolem. Prokurator ujął się za znieważonym czynnie w służbie państwowej p. Młyńczykiem, a sąd, spokojny, szlachetny i sprawiedliwy, bo widzący także to, co nazywamy drugą stroną medalu — sąd polski w Grodnie u n i e w i n n i ł oskarżoną p. Katarzynę Dawidowiczową i uzasadnił wyrok następująco:

„Prawo staje w obronie urzędnika tylko wtedy, gdy urzędnik postępuje legalnie".

Sądzicie może, że na tem koniec. Tak jednak nie jest. Sąd okręgowy w Grodnie nie poprzestał na tym wyroku, lecz postanowił zwrócić się do władz skarbowych o wydalenie ze służby sekretarza Młyńczyka, zwracając uwagę, że:

„taki urzędnik przynosi szkodę Państwu, zwiększając rozgoryczenie i tak już kryzysem umęczonej ludności".

Może ten wyrok poruszy sumienia władz skarbowych i wszystkich tych, którzy nie nazywają się wprawdzie Młyńczykami, ale mogliby się tak nazywać z racji swych praktyk egzekucyjnych,

Vil.

Degradacja kupców do roli handlarzy

§ Jak wiadomo, komisja kodyfikacyjna przyjęła w pierwszem czytaniu projekt kodeksu handlowego. Kodeks ten prawdopodobnie będzie ogłoszony jeszcze w ciągu b. r. i wejdzie w życie w połowie roku 1934. Zaznaczyć należy, że niektóre przepisy tego nowego kodeksu wywołują sprzeciw sfer gospodarczych. Zwłaszcza dotyczy to przepisu, określającego tytułem „kupiec" tylko tych handlujących, którzy wykupują św.adectwo przemysłowe I. i II. kategorji lub 5-ciu pierwszych kategoryj dla przemysłu. O ile kupiec obowiązany będzie zgodnie z kodeksem karnym do prowadzenia ksiąg handlowych, następnie musi rejestrować firmę swą, o tyle handlarze zwolnieni będą od tego obowiązku, ale z drugiej strony podpadają pod zwykłą jurysdykcję cywilną, nic wspólnego nie mającą z kodeksem handlowym.

Organizacje gospodarcze w większości swej wypowiadają się przeciw rozgraniczaniu tytułów. Degradacja około 100.000 handlujących III. lub IV. kategorji nie jest właściwą.

W tej sprawie złożony będzie memorjał do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Nowe zarządzenie o nadawaniu koncesyj tytoniowych

§ Jak już donosiliśmy, Ministerstwo Skarbu za liczbą dz. VI. 9196/1/33 z dnia 10 lipca b. r. wydało okólnik, dotyczący nadawania koncesji na detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych. Okólnik brzmi w streszczeniu, jak następuje:

„Uchylając wszystkie dotychczasowe zarządzenia Ministerstwa Skarbu i Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego co do nadawania przez władze skarbowe koncesji na detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych, zarządzam co następuje:

1) Polecam Izbom Skarbowym (Urzędowi Wojewódzkiemu Śląskiemu) zarządzić, aby Urzędy Skarbowe Akcyz i Monopolów Państwowych nadawały koncesje na detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych bez żadnych innych ograniczeń, oprócz tych, które są przewidziane w par. 23 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 31 marca 1932 r. o koncesjonowanej sprzedaży wyrobów tytoniowych (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 266).

Wyjątek od tej zasady stanowi nadawanie koncesji na detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych w pobliżu istniejących już samoistnych sklepów tytoniowych: sklepy te, jako mające większe znaczenie dla przedsiębiorstwa Polskiego Monopolu Tytoniowego, należy otoczyć opieką, o tyle aby nie zezwalać na powstawanie w zbyt bliskiej odległości jakichkolwiek innych przedsiębiorstw detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych; ocenę tej odległości pozostawia się Urzędom Akcyz i Monopolów Państwowych, zależnie od stosunków lokalnych

2) Postępowanie, związane z nadawaniem koncesji na detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych powino być możliwie szybkie.

Dochodzenia, poprzedzające wydanie koncesji, powinny być przeprowadzone tak szybko aby załatwienie podania o koncesję mogło nastąpić nie później, niż w ciągu miesiąca od wniesienia podania.

Zaznaczam, iż zwracać będę szczególną uwagę na sprawność załatwiania przez Urzędy Skarbowe Akcyz i Monopolów podań o koncesję na detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych, czyniąc kierowników tych Urzędów osobiście odpowiedzialnymi za szybkość załatwiania tych podań.

Wkońcu zarządzam, iż organa skarbowe powinny zwracać uwagę na stan zapasów wyrobów tytoniowych, o ile chodzi o przedsiębiorstwa detaliczną sprzedaży tych wyrobów, tylko w samoistnych sklepach tytoniowych; inne przedsiębiorstwa detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych zwalnia się od obowiązku posiadania minimalnego zapasu tych wyrobów".

Minister Skarbu
(—) Wł. Zawadzki.

Rozporządzenie w sprawie biur informacyjnych

§ Jak grzyby po deszczu powstają w Polsce wywiadownie handlowe. Doszło do tego, że tego rodzaju instytucyj mieliśmy w Polsce więcej, niż jest ich we Francji, Anglji, a nawet w Niemczech. Bo też nasze wywiadownie handlowe nietylko zdobywały wiadomości, dotyczące życia gospodarczego, ale oddawały też usługi najrozmaitszego rodzaju szpiegowanie mężów przez żony i żony przez mężów, uzyskiwanie materjału dowodowego do procesu rozwodowego też wchodziło w zakres działalności niektórych biur. W najbliższych dniach ma się ukazać rozporządzenie Rady Ministrów, które ureguluje sprawę wywiadowni. Od chwili tego rozporządzenia powstanie nowej wywiadowni zależeć będzie nie od wydziałów przemysłowych magistratów, jak dotychczas, lecz od Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Od nowych przedsiębiorstw wymagana będzie kaucja około 50 tysięcy złotych, a prócz tego zarówno ich właściciele, jak i wszyscy pracownicy przechodzić będą przez różnorakie filtry organów bezpieczeństwa, przyczem zwracana też będzie uwaga na lojalność wobec państwa.

Nowe rozporządzenie spowodowane zostało ujawnieniem karygodnych wypadków nadużyć ze strony wywiadowni, które niejednokrotnie po-

bierały łapówki za wydawanie dobrych opinij o przedsiębiorstwach. Oczywiście nieuczciwe informacje powodowały straty i plajty przedsiębiorstw.

Prócz niesolidnego wywiązywania się z obowiązków, wywiadownie niejednokrotnie wspomagały szpiegostwo gospodarcze i wojskowe, przyczem nie można było stwierdzić, czy jest ono robione celowo. Był wypadek, że o pewnej fabryce wojskowej wywiadownia dała informację firmie niemieckiej, ile fabryka posiada maszyn, jakiego są one rodzaju, ile tych maszyn powinno pracować w czasie wojny i t. p.

Rada Ministrów z tego rodzaju korsarstwem wywiadowni handlowych postanowiła skończyć tem więcej, że nieuczciwe referencje, oparte na łapownictwie, wyrządzają wielkie szkody życiu gospodarczemu. Znawcy twierdzą, że w samej Warszawie miesięcznie upada kilkanaście firm, mimo dobrego stosunkowo stanu finansowego tylko dlatego, że wprowadzone są w błąd przez wywiadownie.

Prace nad rewizją taryfy osobowej

§ Od dłuższego czasu prowadzone są w Min. Komunikacji prace nad rewizją taryfy osobowej. Dane statystyczne i bezpośrednie obserwacje oddziaływania poszczególnych norm na kształtowanie się ruchu osobowego wskazują, jak utrzymują miarodajne sfery kolejowe, na potrzebę zmiany normalnych opłat, a w szczególności zmiany wzajemnego ustosunkowania się poszczególnych stawek taryfy osobowej. Pociąga to za sobą konieczność szczegółowej i zasadniczej rewizji licznych postanowień ulgowych. Z drugiej wszakże strony względy finansowe nie dopuszczają do przeprowadzenia generalnej obniżki dochodów kolei z ruchu osobowego. Z tego przeto względu prace nad rewizją taryfy osobowej muszą być prowadzone z wielką ostrożnością. Ewentualna zniżka taryfy osobowej mogłaby najwcześniej nastąpić dopiero na jesieni b. r.

Codos i Rossi



dwaj lotnicy francuscy pobili światowy rekord długości lotu, przelatując przestrzeń między Nowym Jorkiem a miejscowością Rajak w Syrji.

DR. ELJASZ MARKUS.

Bruchim-habaim

(L) W chwili ciężkiej i przełomowej dla narodu żydowskiego, w dobie decydującej, w której sjonizm objawia się w całej pełni znaczenia historycznego, jako jedyny drogowskaz dla radykalnego rozwiązania kwestji żydowskiej, rozpoczyna w dniu dzisiejszym w Krakowie obrady Światowa Konferencja „Mizrachi". Przedstawiciele religijno-narodowego odłamu żydostwa, który od pierwszej chwili powstania Organizacji Sjonistycznej walczy i współpracuje przy realizacji jej ideałów, stojąc na platformie spólnoty i całości Narodu w jego walce o przyszłość i odbudowę jego Ojczyzny w Palestynie, zbierają się w dniu dzisiejszym, by w przededniu Kongresu Sjonistycznego powziąć decyzję co do problemów decydujących dla przyszłości narodu żydowskiego, a w szczególności dla ruchu sjonistycznego. 29 lat mija od pierwszej Światowej konferencji Mizrachi w Preszburgu. Ciężka i ciernista była droga rozwoju ruchu mizrachistycznego jako integralnej części Org. Sjonistycznej. Z nieufnością i niedowierzaniem odnosiły się masy ortodoksyjne do ideologji Mizrachi, opartej na organizacyjnej współpracy Żydów religijnych z elementami niereligijnemi względnie obojętnemi dla spraw religijnych dla wspólnego wielkiego celu. Stojąc wówczas jeszcze zupełnie zdala od nowoczesnych prądów emancypacyjnych, większość ortodoksji nie doceniała niebezpieczeństwa zagrażającego całemu Żydostwu ze strony asymilacji we wszystkich krajach diaspory. Już atoli w pierwszem dziesięcioleciu istnienia organizacji Mizrachi dochodzi do poważnego rozłamu we własnych szeregach. Rozłam ten następuje po 10-tym Kongresie sjonistycznym, kiedyto pod naciskiem grupy sjonistów rosyjskich z dr. Weizmannem na czele, Kongres przyjmuje uchwały uznające narodową pracę kulturalno-oświatową za podstawę ideowo-wychowawczą ruchu sjonistycznego. W konsekwencji powyższej uchwały część mizrachistów opuszcza szeregi Mizrachi i występuje z Org. Sjonistycznej. Większość jednak pozostaje nadal wierna ideowym zasadom światopoglądu mizrachistycznego. Następuje reorganizacja Mizrachi jako odrębnej frakcji. Z podwójną energją poświęcają się duchowi przywódcy ruchu odbudowie organizacji rozpowszechnieniu jej ideowych haseł wśród najszerszych warstw żydostwa religijnego. Celom tym służyć ma szeroko zakrojona praktyczna praca kolonizacyjna i oświatowa w Palestynie prowadzona w duchu religijno narodowym.

Wojna światowa przerywa pracę na przeciąg kilku lat. Zaledwie jednakże minęła burza światowa, rozpoczyna się praca na nowo. W roku 1920 odbywa się Światowa Konferencja Mizrachi w Amsterdamie, po której egzekutywa światowego ruchu przeniesiona zostaje do Jerozolimy. Warto zaznaczyć, iż Mizrachi pierwsza ze wszystkich odłamów sjonistycznych przeniosła swą siedzibę centralną do Palestyny. Ruch mizrachistyczny wstępuje tam w nowy okres rozwoju i szerokiej praktycznej działalności. Rozszerzają się agendy pracy Mizrachi, wzrasta jej znaczenie i wpływ w Organizacji Sjonistycznej, jakoteż wśród mas religijnych. Rozbudowuje się szkolnictwo mizrachistyczne w Palestynie, które z biegiem czasu obejmuje kilkadziesiąt instytucyj wychowawczych, w których pobiera naukę 8,000 dzieci żydowskich w Palestynie. Powstaje i rozwija się organizacja robotników mizrachistycznych, zorganizowanych w Hapoel Hamizrachi pod sztandarem „Tora w Awoda". Powstają liczne instytucje religijne w Palestynie, wzmacnia się wpływ naczelnego rabinatu ze znakomitą postacią rabina Kuka na czele. Na Kongresie sjonistycznym Mizrachi staje się poważnym czynnikiem współdecydującym przy ustaleniu wytycznych polityki sjonistycznej. Na Konferencji Światowej w Antwerpji w roku 1926 a następnie w Gdańsku w roku 1930 ustala się program i światopogląd Mizrachi w ujmowaniu wszystkich zagadnień i problemów dotyczących odrodzenia żydostwa w duchu religijno-narodowym.

Rozrost i znaczenie, jakie zdobyła Mizrachi w Org. sjonistycznej nakładają na nią jednakże wielką odpowiedzialność za losy i przyszłość całego ruchu sjonistycznego. W pełnej świadomości tej odpowiedzialności zwołana została obecna Konferencja Światowa Mizrachi. Okoliczność, iż obrady jej odbywają się w Krakowie zdala od Kongresu i jakie dwa tygodnie przed jego otwarciem nadają jej szczególne znaczenie. Problemy ruchu sjonistycznego i org. Mizrachi rozpatrywane być mają zdala od namiętności, w atmosferze spokoju. W wielkiej mierze zająć się ma Konferencja problemami rozbudowy organizacji i wzmocnienia jej wpływów wśród żydostwa religijnego dla wielkiej idei odbudowy Palestyny w duchu żydowskiej tradycji. Poważne też jednak miejsce zajmą oczywiście na Konferencji aktualne zagadnienia Kongre-

M. Nadir (Nowy York)

Medyczne nieuctwo

Wszedł do pokoju, znużony, o rozwichrzonych włosach i zmiętej twarzy, szukał wszędzie zaspanemi oczyma i podkaszlując, zapytał:

— Gdzież wasza ciotka?

Odpowiedziałem, że leży w pokoju sypialnym, jest ciężko chora i z tego właśnie powodu zawezwałem go.

Zdjął kapelusz z głowy, usiadł na krześle w pierwszym pokoju, i zagadnął mnie niedbale:

— Co właściwie dolega waszej ciotce?

— Jest bardzo chora — odpowiedziałem — niedaleko jej do śmierci...

— To źle — rzecze eskulap — gdyż dopóki nie umarła, to żyje i można się spodziewać wyzdrowienia. W przeciwnym bowiem razie, t. zn., gdyby umarła, to wszystko przepadło i nic się nieda w tym kierunku zrobić...

— Wtem jakby mu coś przeszło przez głowę, nagle zapytał:

— Czy jada?

— Tak — odpowiedziałem.

— O, jak tylko jada — rzekł doktór pewny siebie — to jeszcze nic umarła...

— Broń Boże — przerwałem mu — ale jest poważnie chora... Obawiam się, że długo nie pociągnie...

— To niedobrze, gdyby umarła, to wszystko przepadło i niby się więcej nie dało zrobić...

Lekarz zmarszczył czoło, przymknął jedno i drugie oko, otworzył je zpowrotem i z powagą uczonego zwrócił się do mnie.

— Na co właściwie choruje wasza ciotka?

Prosiłem go, by wszedł do niej i zbadał ją.

— Jestem bardzo zmęczony — odrzekł nato doktór — nachodziłem się dzisiaj bezmiara kilometrów... Wejdźcie, młodzieńcze, do waszej ciotki i zbadajcie jej puls...

Zrobiłem, jak mi kazał.

— No jak tam z waszą ciocią? — zapytał, gdym wrócił.

— Puls bije!

— To dobrze — odparł — gdyż dopóki puls bije, to nie umrze... A wszystko co należy nam czynić, to uważać, by puls nie przestał bić...

— W chwilę potem wyjął z kieszeni marynarki młoteczek i wręczając mi go, rzekł:

— Wdepnijcie, z łaski swojej, do waszej cioci i wypukajcie ją jak się patrzy... Ja sam — powiada — jestem śmiertelnie znużony... Wczoraj grałem do późna w nocy w bridge'a, a dzisiaj znowuż było prawdziwe chodzenie, że nóg nie czuję, a co gorsza, zamykają mi się oczy ze zmęczenia...

Posłuchałem doktora i zrobiłem co mi kazał.

— A więc wypukaliście waszą ciocię? — zapytał po dziesięciominutowej pukaninie.

— Wypukałem!

— Silnie?

— Silnie!

— Co mówiła?

— Nic nie mówiła.

— Może nie żyje?

— Możliwe i to!

Lekarz dotknął się przedniej kieszonki marynarki i wyciągnął z niej igłę i w te słowa:

— Wejdźcie do waszej ciotki i dźgnijcie igłą w prawe oko.

Takem zrobił.

— No, — zapytał, gdym wrócił — dźgnął ją pan?

— Dźgnąłem!

— W oko?

— W oko!

— A ona co nato?

— Nic nie mówiła, tylko podbiła mi lewą

owe. Jest objawem bardzo smutnym i niebezpiecznym, iż w tej wielkiej chwili, w której Sjonizm wkroczył w fazę decydujących rozstrzygnięć, w czasie, kiedy ogólna, rozpaczliwa sytuacja Żydów w diasporze, w szczególności wielka tragedja żydostwa niemieckiego zwracać poczyna uwagę całego świata kulturalnego na dziejowe znaczenie i historyczną misję Sjonizmu, Organizacja sjonistyczna walczy z dużemi trudnościami wewnętrznemi.

Z całą szczerością i powagą, Mizrachi wystąpił z programem szerokiej koalicji, hasłem Egzekutywy sjonistycznej, któryby reprezentował wszystkie odłamy i prądy nurtujące obecnie w światowym ruchu sjonistycznym. Zadaniem Konferencji będzie działać w tym kierunku i ustalić wytyczne dla stanowiska i taktyki delegacji mizrachistycziej na Kongresie. Bardziej też niż kiedykolwiek, obecny Kongres sjonistyczny cechować musi powaga i autorytet na zewnątrz. Zdobyć się on musi na wspólny i zgodny głos protestu przeciw doznanym ostatnio krzywdom, jak również przeciw tym wszystkim sztucznym przeszkodom, które stawia się nam na drodze naszej wielkiej i ofiarnej pracy odbudowawszej w Palestynie.

Mamy nadzieję, iż spokojna poważna atmosfera Krakowa, pozwoli Konferencji obradować w tymże duchu.

W tej nadziei witamy delegatów, naszem, starem, serdecznem pozdrowieniem: Bruchim-habaim.

Rabin Berlin w Krakowie

W dniu wczorajszym przyjechał do Krakowi prezes Światowej org. „Mizrachi" rabin Meier Berlin z Jerozolimy, witany na dworcu przez tłumy publiczności i delegatów konferencji. W salonie recepcyjnym powitał serdecznem przemówieniem dostojnego gościa p. Dr Markus, jako przewodniczący komitetu przygotowawczego Światowej Konferencji w imieniu komitetu jak również egzekutywy „Mizrachi". W odpowiedzi na powitanie rabin Berlin wygłosił krótkie przemówienie, wskazując na znaczenie i powagę obecnej chwili w ruchu sjońskim i wyrażając zadowolenie, iż Konferencja światowa odbywa się w Krakowie, mieście o świetnych tradycjach żydowskich.

Przyjazd p. Farbsteina do Krakowa

Dziś o godz. 8 rano pociągiem z Warszawy przyjeżdża do Krakowa członek Egzekutywy Agencji Żydowskiej w Jerozolimie H. Farbstein celem uczestniczenia w Światowej Konferencji Mizrachi. Powitanie wybitnego przywódcy nastąpi w sali recepcyjnej na dworcu głównym. Komitet przygotowawczy Konferencji wzywa wszystkich towarzyszy i delegatów Konferencji, przebywających już w Krakowie, do tłumnego zjawienia się na dworcu.

Przegrana MacDonalda

Parlament angielski został odroczony następnego dnia po zakończeniu konferencji gospodarczej, aczkolwiek normalnie sesja parlamentar na trwa do połowy sierpnia. Był to albo szczęśliwy zbieg okoliczności, albo też zręczne posunięcie taktyczne rządu, gdyż w przeciwnym wypadku byłby premjer niechybnie wysłuchał kilku przemówień niezbyt pochlebnie świadczących o zdolnościach politycznych gabinetu. Tymczasem tak jak sprawy stoją, gabinet ma zapewniony spokój do późnej jesieni.

Rachuby premjera mogą się jednak okazać zawodne, gdyż nastrój ogólny w Anglji jest wyraźnie nieprzychylny dla Mac Donalda. Wszyscy wiedzą, że konferencja została zwichnięta naskutek interwencji prezydenta Roosevelta, ale okoliczności te były wiadome wcześniej, jeszcze przed konferencją, a w każdym razie powinny były być wzięte pod uwagę przez rząd, z inicjatywy i pod auspicjami którego odbywała się konferencja londyńska.

Opinja publiczna zadaje sobie pytanie, czemu Mac Donald nie zaoszczędził królowi stworzenia niemiłej dla siebie sytuacji, prosząc go o wygłoszenie mowy powitalnej na otwarcie konferencji międzynarodowej, której wyniki były mniej niż pewne.

Rząd bronił się przed niezadowoleniem i przed zarzutami spodziewanymi, wysuwając i akcentując mocno pod koniec konferencji formułę: „Nikt nie jest winien". Pomimo to w przekonaniu szerszych sfer formuła ta nie usprawiedliwia i nie tłumaczy dostatecznie polityków, którzy nie umieli przewidzieć szans powodzenia konferencji. Gruntuje się powoli przekonanie, iż ludzie, którzy tak źle oceniali i przewidywali szanse konferencji międzynarodowej, będą powtarzali swój błąd i w innych okazjach. Nie oznacza to w danej chwili zachwiania się w opinji publicznej tezy o niezbędności istniena rządu narodowego. Tak daleko jeszcze nie sięgnęły przemiany w nastawieniu opinji angielskiej. Natomiast daje się wyczuć zniechęcenie wobec polityki Mac Donalda, niewiara w jego zdolności męża stanu.

Stwierdza to tak miarodajny i wstrzemięźliwy w wypowiadaniu osądów publicysta, jak Wickham Steed. Zdaniem jego Mac Donald nie może już dzisiaj stwierdzić w kraju zmniejszenia się jego prestiżu, jako premjera po fatalnem fiasku konferencji londyńskiej, ale narastanie niezadowolenia z obecnego kierownictwa nawą W. Brytanji nie daje się zatuszować żadną miarą i może być nawet przedmiotem obserwacyj obeznanego z terenem i ludźmi polityka lub publicysty.

Steed posuwa się w ocenie sytuacji nawet jeszcze dalej. Pisze on, iż sytuacja w Europie nie przyczynia się również do umniejszenia u czucia niezadowolenia w Anglji. Polityka rządu jest zagadką — jak się wyraża publicysta Głównie kompromisowość Mac Donalda i brak wyraźnej wytycznej w jego poczynaniach politycznych zaostrza krytyczny stosunek doń, zwłaszcza w sferach konserwatywnych sojuszników gabinetu.

Aczolwiek w chwili obecnej sytuacja gospodarcza w Anglji oceniana być może raczej z pewnym optymizmem, aczkolwiek bezrobocie zmniejszyło się, a w okręgach przemysłowych daje się zauważyć ożywienie — przewidywania zmiany konjunktury politycznej z rozpoczęciem jesiennej sesji parlamentarnej mają pewną podstawę. Pozycja Mac Donalda została poważnie osłabiona i podważona przez wyniki konferencji światowej, których całe odjum spada na barki gabinetu. Już dzisiaj mówi się w Londynie o możliwościach rekonstrukcji gabinetu jedności narodowej w sensie personalnym, wymienia się Lloyd George'a jako kandydata do teki ministra rolnictwa, Winstona Churchilla.

Gwiazda Mac Donalda świeci coraz słabiej. Zmierzch jego prestiżu jest niezaprzeczalny. Dyotychczas nie widać jednak kandydata na to niełatwe dzisiaj stanowisko. (P-p)

ECHA ZE ŚWIATA.

Matuschka wrócił do Austrji

Potworny sprawca katastrof kolejowych Sylwester Matuschka wydany został z powrotem Austrji. Na dworcu kolejowym w Budapeszcie zgromadziły się liczne tłumy, poprzez które przejść musiał Matuschka w towarzystwie dozorców więziennych. Nie przeszedł spokojnie, lecz prowokował tłum rozmaitemi orymasama, co tak na tłum podziałało, że omal go nie zlinczowano. Z rąk tłumu wyrwała go licznie skonsygnowana policja, która wsadziła go do osobnego przedziału III klasy pociągu, odjeżdżającego do Autrji.

W więzieniu pracował Matuschka bardzo gorliwie, oświadczył mianowicie swemu obrońcy, że udało mu się zrobić wynalazek, uniemożliwiający raz na zawsze katastrofy kolejowe. Matuschka prosił też obrońcę, by zawiadomił jego córkę o odstawieniu go do Austrji.

Kryzys w kasynach gry

(!) Kasyna gry we Francji ucierpiały mocno z powodu kryzysu, jak widać ze sprawozdań finansowych tych przedsiębiorstw za rok 1932-33. Tak więc nowe, wspaniałe kasyno w Nizzy wykazało 6 miljonów fr. obrotu za ubiegły sezon zimowy, wówczas gdy w zimie 1931 r. obrót wynosił 11.2 miljona franków. Kasyno na Jetée w Nizzy miało obrót 6,37 miljona fr., wobec 10,7 milj. fr., kasyno miejskie w Cannes wykazało w r. 1932 obrót tylko 7.8 milj. fr., wówczas gdy w r. 1931 suma ta wynosiła 21.8 miljona franków. W takim samym stosunku zmniejszyły się obroty wszystkich prawie domów gry na Riwierze francuskiej.

pierś, że omal nie zbierałem zębów...

— A więc nie umarła jeszcze... wobec tego, wypada nam tylko czekać.

— Możebyście, doktorze, weszli do niej i sami popatrzyli — prosiłem go.

— Nie potrzeba — wymawiał się od wejścia — dopóki bowiem rusza rękami, to nie umrze...

W międzyczasie dało się słyszeć z pokoju, w którym leżała ciotka, głuche rzężenie i jęki.

— Wejdźże pan, doktorze, proszę, — błagam go — ach, jak ona cierpi...

— Nie trzeba — odpowiada z zimną krwią — dopóki bowiem cierpi, to nie umrze... Wszak to zrozumiała rzecz!...

Zamilkł, zapalił papierosa, a ciotka ma zaczęła charczeć...

— Błagam was, doktorze, wejdź pan,— znowu zacząłem go prosić — biedactwo umiera...

— Gada pan, za przeproszeniem, jak dziecko — odpowiedział — co znaczy, że umiera, dopóki charczy, to najlepszy dowód, że nie umiera, gdyby bowiem niedaj Boże była nieboszczką, to nie mogłaby charczeć...

Zaciągał się dymem papierosa i milczał milczeniem naukowem i mądrem...

W międzyczasie ucichło charczenie mej ciotki.

— Niech pan doktór wejdzie i rzuci okiem na to, co się tam dzieje — błagałem na klęczkach lekarza.

— Nie trzeba — odparł zimno — dopóki jest cicho, to najlepszy dowód, że nie cierpi. A jak długo nie cierpi, to wszystko w porządku i nic nie trzeba robić...

Po chwili zwracając się do mnie dodał:

— Jak chcecie, to możecie wejść i zbadać jej puls...

Zrobiłem, jak mi kazał i za chwilę byłem zpowrotem, blady, śmiertelnie przerażony, ze skrzywioną do płaczu wargą.

— Co słychać?

— Nic już nie słychać!

— Co znaczy?

— Nie bije!

— A charczeć, też nie charczy?

— Nie!

— A więc — rzekł kategorycznie — dowodzi to, że ciotka wasza umarła... wszystko więc przepadło... i nic więcej nieda się zrobić... Wszystko, co pozostaje mi do zrobienia, to prosić was o należne mi honorarjum w wysokości dwóch dolarów... i iść do domu się wyspać... Good by...

Tłum. z żyd. J. Rauchwerger.

—oOo—

Ku zmianie konstytucji

Echa niedzielnej mowy prezesa Sławka

(—) Rzecz jasna, że niedzielna enuncjacja prezesa Sławka stała się ośrodkiem zainteresowania polskiej opinji publicznej, a dzienniki poświęcają jej obszerne omówienia. Podobnie, jak w łonie B. B. W. R. zarysowywał się w czasie debat konstytucyjnych brak jednolitego poglądu na zasadnicze wytyczne ustrojowe, tak też i ujawnione przez prezesa Sławka szczegóły programu nie spotkały się z jednolitem entuzjastycznem przyjęciem na łamach prasy prorządowej. Podkreślić tu przedewszystkiem należy stanowisko „Czasu", który w artykule wstępnym ustosunkowuje się bardzo krytycznie do projektu wyłonienia Senatu z pośród „elity" wojskowej, wywodząc:

W projekcie takim — o ileby go urzeczywistniono — kryje się niewątpliwie niesłychanie doniosła zmiana ustroju. Powstaliby w Polsce obywatele I i II miary. Pierwszą tworzyćby mieli owi ludzie „przodujący", czyli „elita", złożona na razie z kawalerów Virtuti militari i Krzyża niepodległości, a w dalszych latach ci, którym senat przyznawać będzie pełne uprawnienia polityczne. Drugą klasę tworzyć będzie wówczas ogół narodu, nie mający wpływu na skład senatu, a więc na jedną z izb przedstawicielstwa narodowego. I to równouprawnioną.

Zapowiedź takiej reformy może nastręczyć liczne wątpliwości i wzniecić nastrój krytyczny. Czy pożytecznem byłoby konstruowanie przeciwieństwa między grupą „przodującą" a ogółem narodu? Czy to nie pomściłoby się w formie silnych tarć wewnętrznych i zwalczania grupy uprzywilejowanej przez upośledzoną? Wszak historja dostarcza wielu odstraszających pod tym względem przykładów. A nawet, gdyby ktoś przyjął potrzebę tworzenia elity uprzywilejowanej — czy trafną jest przyjęta na razie podstawa posiadania Virtuti militari i Krzyża Niepodległości? Jakto, więc urzędnik pracujący ofiarnie, wydatnie i mądrze na rzecz państwa; nauczyciel szerzący oświatę lub ksiądz nauczający o Bogu nie niesli i nie niosą „swego honoru na rzecz państwa ponad miarę obowiązku"? Na to trudno się zgodzić komuś, kto ma o ich pracy należyte, to znaczy równie wysokie, jak o wysiłku wojskowego, pojęcie.

A na przyszłość czy kooptacja „elity", dokonywana przez senat wybrany głosami byłych kombatantów, będzie gwarantowała selekcję sprawiedliwą?

Są to wszystko wątpliwości, które uważamy za stosowne wypowiedzieć w chwili, gdy pułk. Sławek przedkłada zamiary BBWR pod dyskusję publiczną. Godzimy się z całem uznaniem na myśl podniesienia autorytetu i władzy Naczelnika państwa — i godzimy się na to, że powinien on mieć w tym celu w senacie oparcie. Ale wolelibyśmy nawet senat wyszły w zupełności z jego — elekta Narodu — nominacji, aniżeli senat grupy „przodującej", będącej przeciwstawieniem do reszty narodu i za oligarchję poczytywany.

OBOK KRYTYKI — POCHWAŁA!

Jak dalece nieskoordynowanym jest sam obóz prorządowy na odcinku konstytucyjnym, świadczy choćby fakt, że w tymsamym numerze „Czasu" ukazał się tuż obok powyższych wysoce krytycznych uwag artykuł znanego publicysty konserwatywno- sanacyjnego p. Piaseckiego, który stwierdza arbitralnie:

Senat, jako wyraz elity narodowej — to zdawać się może niedościgniony ideał, o który kruszyło sobie mózgi tylu myślicieli teoretyków różnych epok. Pułk. Sławek przyszedł z konkretnem rozwiązaniem, sięgnął do zasługi wojennej i już teraz można powiedzieć, że wstępnym bojem pozyskał opinję publiczną. Pozycja moralnie już jest zdobyta.

Obóz niepodległościowy, który jest trzonem dzisiejszego obozu rządowego, ma bezsprzecznie prawo do zajmowania stanowiska uprzywilejowanego pod względem wpływu na państwo — obóz ten wykazał hart, poświęcenie i odwagę, te cnoty, które albo się ma, albo się ich niema, cnoty, których się nie uczy w starszym wieku, a dziś obóz ten wykazuje w Polsce najwyższy poziom politycznego intelektu.

A więc — „wstępnym bojem pozyskał opinję publiczną" jednego publicysty konserwatywnego projekt, który w drugim publicyście tegosamego odłamu sanacji wzbudza tak poważne i — naszem zdaniem — zupełnie słuszne zastrzeżenia.

„WIĘC TYLKO TYLE?"

Prasa opozycyjna oczywiście ustosunkowała się całkiem negatywnie wobec projektu. Na łamach „Robotnika" poseł Niedziałkowski ogranicza się narazie do następującej uwagi:

Dzisiaj, gdy mamy przed oczyma tekst dokładny słów prezesa BBWR., — pierwsze wrażenie zamknąć można w paru krótkich zdaniach:

Jakto? Więc tylko tyle? Więc tak wygląda „rozmach twórczy" kierowników Polski w najtrudniejszym okresie historji? A zatem nic więcej?

Stanisław Brzozowski, gdyby żył, mógłby śmiało powtórzyć swoją wspaniałą krytykę „polskiej elity intelektualnej", czerpiącej natchnienie ze „składu starych kabawek"..

KONSTYTUCJA I KRYZYS

Endecka „Gazeta Warszawska" zastanawia się, czy obecny moment kryzysu jest stosowny do forsowania zmian ustrojowych i dochodzi do następującej ponurej konkluzji:

Nowy ustrój musi być silny nietylko u wierzchołka, ale także i w podstawie.

Konstytucja nie może być budowana w oderwaniu od rozgrywających się przemian gospodarczych. Tem mniej zamysły ustrojowe mogą odgrywać rolę chmury gazowej, osłaniającej niepowodzenia w walce z kryzysem. Nie mogą one także dla wyników tej walki stworzyć dalszego moratorjum. Jeżeli — jak można przypuszczać — taki jest cel podjętej obecnie przez kierownictwo BB. kampanji konstytucyjnej, to skazana ona jest zgóry na niepowodzenie Kryzys okaże się silniejszym od wszelkich projektów konstytucyjnych.

WYELIMINOWANE ORDERY.

Drugi organ endecki „ABC" zwraca uwagę na następujący znamienny moment:

W projekcie BB zastanawiające jest, że skoro już wychodzi on z zasady przyznania praw wyborczych do Sejmu odznaczonym orderami wojskowymi i niepodległościowymi, wybrano tylko dwa takie ordery: Virtuti Militari i Krzyż Niepodległości. Ordery czysto wojskowe istnieją w Polsce dwa: Virtuti Militari i Krzyż Walecznych. Rzecz charakterystyczna: Krzyż Walecznych, który jest odznaczeniem za osobiste męstwo, nie został w projekcie BB. wzięty pod uwagę Odznaczeniem za pracę nad niepodległością i utrwaleniem niepodległości jest przedewszystkiem order „Polonia Restituta". W projekcie BB jest on wyeliminowany. Prawa wyborcze do Senatu przyznano tylko kawalerom Krzyża Niepodległości. Jak dotychczas, Krzyż ten otrzymali przedewszystkiem ludzie, zaliczający się do obozu dziś rządzącego. Mają go z reguły wszyscy legjoniści, peowiacy, członkowie związku strzeleckiego z przed wojny, nie otrzymali go natomiast bardzo liczni działacze narodowi, nawet tacy, którzy położyli tak ogromne zasługi dla niepodległości.

Pos. Arciszewski z PPS Krzyż Niepodległościowy odesłał, motywując to tem, że nie chce mieć tego samego odznaczenia, co płk. Kostek-Biernacki, a pos. Arciszewski z Str. Narodowego, zasłużony organizator wojsk polskich we Francji, nie będąc legjonistą, Krzyża Niepodległości oczywiście nie posiada...

JAK PRZEPROWADZIĆ ZMIANĘ KONSTYTUCJI — BEZ WIĘKSZOŚCI?

Zwracaliśmy już na innem miejscu uwagę na brak zapowiedzi w oświadczeniu prezesa Sławka w jaki sposób czynniki rządzące zamierzają przeprowadzić projektowaną zmianę ustroju, skoro BBWR nie rozporządza na terenie Sejmu kwalifikowaną większością, potrzebną do uchwalenia zmiany konstytucji.

Sprawozdawca „Il. Kurjera Codz." wyraża opinję, że ten brak większości nie będzie przeszkodą w przeprowadzeniu projektu.

Z rozmów w różnych środowiskach — pisze „I. K. C." — można już dziś dojść do przekonania, że znaczna część opozycji nie podejmie walki zasadniczej o zasadę elitaryzmu, spierając się raczej o kryterja praktyczne, które mają decydować przy tworzeniu kadry obywateli zasłużonych, a zwłaszcza jej pierwszych komórek podstawowych.

Zima 1933/4 będzie dla polskiego życia wewnętrzno- politycznego okresem nader doniosłym Rzplita otrzyma nową konstytucję i wejdzie temsamem w nową fazę rozwoju swego życia politycznego.

Wprawdzie obozowi rządowemu brak jest dotąd pewnej liczby głosów do uzyskania kwalifikowanej większości w Sejmie, potrzebnej do zmiany konstytucji, ale do tej arytmetyki sfery polityczne niezbyt wielką przykładają wagę. Z różnych kół słyszy się pogląd, że w ostatecznej rozgrywce znajdzie się potrzebna większość głosów, gdyż — jak powiadają — wielkie procesy historyczne nie zatrzymują się pod tamą tak słabą, jak wola czy opór kilku jednostek, stanowiących przypadkiem ów przysłowiowy „języczek u wagi".

O KONSOLIDACJĘ OPOZYCJI.

W obliczu zbliżającej się „rozgrywki" konstytucyjnej „Głos Narodu" kończy swój artykuł o mowie p. Sławka apelem do opozycji, by przedstawiła swe postulaty w dziedzinie zmiany konstytucji.

Koncepcja płk. Sławka — pisze organ chadecji — jest zupełnie jasna i nikt nie może mieć żadnych wątpliwości, do czego ona zmierza. Niemniej jasnem winno być stanowisko tych obozów politycznych, które są przeciwne takiej „reformie" konstytucji. Dotąd sytuacja w tym względzie pozostawiała dużo do życzenia, może teraz wreszcie, gdy wyjaśniło się już bardzo dużo, dowiemy się, nie tylko tego, czego opozycja nie chce, ale również tego, jakie są jej konkretne postulaty w dziedzinie zmiany konstytucji.

Czy opozycja pójdzie za apelem „Głosu Narodu", czy też sprawdzi się przepowiednia „I. K. C.", że „w ostatecznej rozgrywce znajdzie się potrzebną większość głosów"?

Odpowiedź na to pytanie przyniesie nadchodzący sezon polityczny. (M.).

ZE SPORTU

Przygotowania do Igrzysk „Makkabi“ w Pradze

(:) W związku z Igrzyskami letniemi „Makkabi“ w Pradze Komitet Centralny Makkabi w Polsce organizuje szereg obozów eliminacyjno-kondycyjnych dla zawodników poszczególnych konkurencyj sportowych.

W dniach 12—20 bm. odbędzie się w Warszawie obóz treningowy dla zawodników indywidualnej gimnastyki przyrządowej. Obozem, w którym uczestniczyć będą wszyscy zawodnicy gimnastyczni wyznaczeni do reprezentacji, kierować będzie dr. A. Graber.

W dniach od 14—20 bm. odbędzie się w Warszawie obóz eliminacyjno-kondycyjny dla zawodników lekkiej atletyki. Treningami tego obozu kierować będzie znany trener p. Stefan Kostrzewski.

Dnia 17 bm. odbędzie się w Łodzi trening i eliminacja reprezentacyjnej drużyny piłkarskiej Makkabi w Polsce. Treningiem kierować będzie trener ŁOZPN-u Czech Krzenek.

W dniach 15—20 bm. odbędzie się w Łodzi obóz eliminacyjny i treningowy dla zawodników gier sportowych. Wyeliminowane będą drużyny męskie do siatkówki, koszykówki i szczypiórniaka.

W niedzielę, dnia 13 bm. odbędą się w Warszawie zawody eliminacyjne boksu we wszystkich wagach.

Pozatem czynione są treningi zbiorowe gimnastyki ogólnej w kilku miastach. Ekspedycja sportowa wyruszy z Warszawy prawdopodobnie 21-go sierpnia br.

Odszkodowanie za zakaz odbycia Makkabiady w Czerniowcach

(:) Czerniowce. (ŻAT) Z powodu zakazu odbycia Makkabiady w Czerniowcach prezydjum Makkabi zwróciło się do zarządu miasta z żądaniem udzielenia odszkodowania w wysokości 100.000 lei. Rada miasta przekazała sprawę do rozpatrzenia specjalnej komisji finansowej, której decyzja ma być pozytywną.

ZAWODY O WEJŚCIE DO LIGI

(:) Bydgoszcz. Legja (Poznań)—Polonia (Bydgoszcz) 1:1 (1:0).

Brześć. 76. pp. (Grodno) — 4 dyw. sam. panc. 3:2 (1:1).

MISTRZOSTWA WIOŚLARSKIE POLSKI

W Bydgoszczy rozegrano doroczne trzynaste mistrzostwa wioślarskie Polski, wobec 10.000-nej publiczności. W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: Czwórki pań dystans 1200 m WKW Warszawa w czasie 4.52. Jedynki pań Plewakowa (WKS Śmigły Wilno) w czasie 5.49. Czwórki ze sternikiem dystans 1700 m. WTW Warszawa 6.13, dwójki bez sternika 1) Towarzystwo Wioślarskie Włocławek 6.37.2, czwórki bez sternika 04 Poznań, dwójki ze sternikiem WKW Warszawa w czasie 7.57.2, dwójki podwójne 1) KW „Wisła“ Warszawa 6.20.4 oraz ósemki o puhar Pana Prezydenta Rzplitej 1) BTW (Bydgoszcz) 5.31.2. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zdobyli wioślarze WTW 207 pkt. 2) KS „04“ Poznań 74, 3) BTW 61, 4) Tow. Wiośl. Włocławek 56, 5) KW Wisła Warszawa 41, 6) AZS Kraków 30.

—o§o—

GDAŃSK—POZNAŃ 152—116. W meczu pływackim, rozegranym w Poznaniu, zwycięża zasłużenie reprezentacja Gdańska.

JUGOSŁAWJA—CZECHOSŁOWACJA 2:1 (0:0). Jugosławja pokonała niespodziewanie Czechosłowację w meczu piłkarskim.

JĘDRZEJOWSKA ZWYCIĘŻA W ZAKOPANEM. W finale turnieju w Zakopanem pokonała Jędrzejowska mistrzynię Austrji Wolf 6:2, 6:1.

BIBIAKOWSKI pobił rekord Polski w biegu na 400 m podczas meczu Praga—Poznań, osiągając czas 49.2.

WIEDEŃSKI LIBERTAS gościł w sobotę i niedzielę w Wilnie, bijąc tamtejszą Makkabi 8:2 oraz WKS 6:3.

Farmerzy angielscy demonstrują przeciw licytaciom



(—) W Anglji doszło ostatnio do burzliwych demonstracyj tamtejszych farmerów przeciw rygorystycznym przepisom ustawy o licytacjach. Na zdjęciu widzimy grupę demonstrujących farmerów.

DZIEŃ POLITYCZNY

Obrady Stronnictwa Ludowego

Pod przewodnictwem posła Maksymiljana Malinowskiego z Warszawy odbyło się w dniu 6 sierpnia w Krakowie zebranie delegatów stronnictwa ludowego z Małopolski, na którem wygłoszono kilka aktualnych referatów. O sytuacji politycznej łącznie z wypadkami w Małopolsce referował pos. Witos, o sytuacji gospodarczej poseł Malinowski, o sprawie karteli ks. redaktor Panaś z Grudziądza. Po referacie pos. Witosa zatwierdzono wszelkie poczynania stonnictwa i z uznaniem przyjęto do wiadomości akcję pomocy dla dotkniętych wypadkami. Na jesiennym Sejmie stronnictwa przedłożył materjał przedstawiający obraz wypadków, które trzech starostów posłały na emeryturę.

Postanowiono założyć Zawodowy Związek rolników, jaki na terenie b. Kongresówki rozwija się od lat kilku, oraz zająć się poważnie organizacją konstytucyjnie dozwoloną w obronie przed kartelami.

Przed rozłamem w N. P. R.?

Poseł Narod. Partji Robotniczej Roguszczak, który wystąpił przed paru dniami z partji ogłosił list otwarty o powodach swego ustąpienia. Pos. Roguszczak twierdzi, że od dłuższego czasu dążył do usunięcia z N. P. R. elementów niepożądanych, w myśl zasady „czystych rąk“ w polityce. Ostatnio pos. Roguszczak, jak pisze, wpadł na trop afery, w którą zamieszane były liczne czołowe osobistości partji. Ponieważ interwencja jego w kierunku oczyszczenia partji z elementów korupcyjnych zawiodła, wobec tego zmuszony był wystąpić z partji. W partji zresztą zauważył pos. Roguszczak, że wielu członów zdradza obecnie sympatje dla obozu prorządowego; jest więc możliwość zmiany kierunku w N. P. R. Ustąpienie pos. Roguszczaka odsłania ferment w tej partji, który może doprowadzić do rozłamu.

Tydzień propagandy zagadnień polsko-niemieckich

(!) W Poznaniu odbył się ostatnio zjazd dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Na zjeździe omówiono plan projektowanego „Tygodnia propagandy zagadnień polsko-niemieckich“, który odbyć się ma w czasie od 1 do 8 października r. b. W roku bieżącym „Tydzień“ poświęcony ma być propagandzie zagadnień, dotyczących Prus Wschodnich.

Program „Tygodnia“ obejmie szereg imprez. odczytów, pokazów i t. d., ponadto zaś urządzona będzie zbiórka na rzecz Związku Obrony Kresów Zachodnich. W celu zorganizowania „Tygodnia“ na poszczególnych terenach powołane zostaną komitety lokalne. W skład komitetu wykonawczego wejdzie szereg wybitnych osobistości.

TEATRY KINA

„TRUPA WILEŃSKA“ W KRAKOWIE

Dziś, we środę odbędzie się w teatrze „Bagatela“ drugi gościnny występ Żydow. Teatru Dramatycznego w Polsce „Trupa Wileńska“ pod kier. M. Mazo w sztuce „Krzyczcie Chiny“. Zdarzenie w 9 ogniwach Sergjusza Tretjakowa. Inscenizacja i reżyserja J. Rotbaum. Ukształt. przestrzeni scen. Arch. Syrkus. Muzyka Kohna Dekoracje własne. Bilety w kasie „Bagateli“, od godz. 10 rano, w cenie od 70 gr. do zł. 4.

— WANDA WERMIŃSKA W „CARMEN“. Niezrównana odtwórczyni partji Carmeny, znakomita primadonna oper polskich i zagranicznych, Wanda Wermińska, wystąpi na krakowskiej scenie jutro w czwartek, 10 bm. wieczorem, w ulubionej operze Bizet'a „Carmen“, opracowanej muzycznie przez dyr. Bol Wallek-Walewskiego, w reżyserji Stefana Romanowskiego, w obsadzie pp.: M. Chmiel-Tryczyńska, Bodnicka, Fenerpataky, J. Stępiowski, Stef. Romanowski, A. Mazanek oraz pp.: Mazurek, Woźniak, Wołak.

— WYSTĘPY A. LERNER I D. SEIDERMANA W TEATRZE LETNIM. Dziś o godz. 9 wiecz. powtórzenie opery A. Goldfadena, „Bar Kochby“, sztuka ta cieszy się wielkim powodzeniem u krakowskiej publiczności, w wykonaniu całego zespołu z p. D. Seidermanem na czele. Ceny znacznie zniżone od 45 gr. do zł. 1,40

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek o g. 8-ej w: „Carmen“. (Gośc. wystąpi Wanda Wermińska).

TEATR „BAGATELA“

Środa, 9 bm., o godz. 8.30 wiecz.: „Krzyczcie Chiny“

ŻYDOWSKI TEATR LETNI (STRADOM 11).

Środa o g. 9 w.: „Bar- Kochba“.
Czwartek o g. 9 w.: „Bar- Kochba“.

REPERTUAR KINOTEATÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Pożegnanie z grzechem“.
APOLLO: „Slim i Grim“, „Małpie psoty“ i „Figlarz Puns“.
ATLANTIC: „Król to ja“ (Vlasta Burjan, reż. Karola Lamacza).
DOM ŻOŁNIERZA: „Rozpętany świat“.
PROMIEŃ: „Ronny“ (Kate Nagy) i „Dziewczę z Montparnasse“.
SŁOŃCE: „Trędowata“ (J. Smosarska)
SZTUKA: „Próba miłości“ (Mirjam Hopkins, Jack Oakie).
WANDA: „Mężczyźni wolą mężatki!“ (Joan Bennet i John Boles).
UCIECHA: „Dziwny dom“ (Boris Karloff).

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Akcja przewarstwowienia Żydów na Wileńszczyźnie

(!) W tych dniach odbyła się w Wilnie narada szeregu żydowskich działaczy społecznych wraz z grupą inżynierów i agronomów, poświęcona sprawom przewarstwowienia Żydów województw północno-wschodnich. Niedawno powstało we Lwowie „Żydowskie Towarzystwo Rolnicze“, które rozpoczęło bardzo żywotną i skuteczną działalność w tym kierunku wśród szerokich mas żydowskich. Temu celowi była też poświęcona wspomniana narada wileńska, na której postanowiono przystąpić do założenia takiego Towarzystwa rolniczego z siedzibą w Wilnie, któreby swą działalnością objęło województwo wileńskie, białostockie, nowogródzkie i poleskie.

Komitet organizacyjny Towarzystwa rozpoczął już swą działalność, której najbliższem zadaniem będzie stworzenie na ziemiach północno-wschodn. Rzeczypospolitej szeregu spółdzielczych gospodarstw rolnych. Prócz tego zostaje zorganizowany w Wilnie uzupełniający kurs dla żydowskich ogrodników.

Zgon żony rabina ze Stanisławowa

(!) W sobotę zmarła we Lwowie 60-letnia Gitla Horowitz, żona rabina ze Stanisławowa, która przebywała w szpitalu lwowskim po dokonanym zamachu samobójczym. U denatki w ostatnich kilku latach na nieznanem bliżej tle objawiły się oznaki choroby umysłowej a w szczególności cierpiała ona na manję prześladowczą. Zwłoki przewieziono do Stanisławowa.

Choroby zakaźne w Polsce

(!) Według zestawień departamentu służby zdrowia w ministerstwie opieki społecznej, w okresie tygodniowym od 23 do 29 lipca r. b. zarejestrowano na terenie całej Polski następujące przypadki chorób zakaźnych. 218 przypadków duru brzusznego, 33 duru plamistego, 19 czerwonki, 288 płonicy, 213 błonicy, 213 odry, 5 zapalenia opon mózgo-rdzeniowych, 46 róży, 110 krztuśca, 10 zimnicy, 26 gorączki połogowej, oraz po 1 przypadku ospy naturalnej, węglika i Heine-Medina.

Samolot spadł na ulicę

(!) W niedzielę wieczorem przechodnie na ul. Rakowieckiej w Warszawie przeżyli nielada sensację. Lecący z Krakowa samolot zawadził o jeden z domów i runął w ulicę Rakowiecką. Samolot podchodził do lądowania na lotnisku mokotowskiem od strony ul. Rakowieckiej. Gdy aparat z zamkniętym motorem znajdował się nad nowowybudowanym gmachem S. G. G. W. nagły podmuch wiatru rzucił maszynę na dach. Samolot zawadził skrzydłem o mur i runął na ulicę tuż koło uczelni. Lecący samolotem i podoficerowie pilot i obserwator wyszli z katastrofy bez szwanku. Samolot ma uszkodzone podwozie i skrzydło.

Dwaj akademicy ponieśli śmierć w Tatrach

(!) W piątek w godzinach popołudniowych zginęli na północno-zachodniej ścianie Kościółka w dolinie Batyżowieckiej w Tatrach Jarosław Stanisław, akademik z Warszawy, jeden z najlepszych taterników i Witold Wojnar, student chemji z Katowic, również jeden ze znanych taterników.

Wyszli oni w piątek rano ze schroniska w Roztoce i przy próbie pierwszego przejścia północno-zachodniej ściany w butach turystycznych natrafili na większe trudności. Postanowili oni zmienić buty na kleperki i przy tej zmianie prawdopodobnie zdarzył się wypadek. Stanisławski i Wojnar związani byli razem linami. Odpadając od skały, spadli z wysokości kilkudziesięciu metrów na piargi. W poniedziałek rano przebywający w schronisku w Roztoce turyści wyruszyli na poszukiwania i natknęli się na zwłoki, które znajdowały się już w stanie częściowego rozkładu. Na zwłokach znaleziono szereg obrażeń na głowie i twarzy.

Po ujawnieniu zbrodni w Brzuchowicach

(!) W sprawie morderstwa, dokonanego w Brzuchowicach toczyły się dalsze dochodzenia. Przez cały dzień nie można było ustalić nazwiska ofiary, gdyż całe ciało znajduje się w stanie silnego rozkładu. Na miejsce przybyła N. Schmidowa, której mąż, funkcjonarjusz elektrowni wydalił się przed tygodniem z domu i do tej pory nie wrócił. Miał on przy sobie 1.000 zł. i pensję za sierpień. Jednak — wnioskując ze znalezionych przedmiotów (szelki i buciki) — Schmidowa nie agnoskowała w zwłokach swego męża.

Co do morderstwa istnieją różne koncepcje, m. in., iż dokonano go na tle rabunkowem względnie erotycznem. Nie jest wykluczona jakaś tragedja małżeńska na tle tzw. „trójkąta“. I w tym kierunku toczą się dochodzenia.

Na pelecenie lekarza sądowego zwłoki odstawiono do anatomji. Charakterystycznym momentem jest iż na głowie denata jedno miejsce było wygolone, tak, jak to miało miejsce w wypadku na Pohulance, gdzie znaleziono również tajemnicze zwłoki mężczyzny.

Leśny postrach z pod Sierakowa

(!) Gajowy w lesie państwowym pod Sierakowem (pow. warszawski) Józef Sylwestrzak, prowadził zaciekłą walkę z kłusownikiem Augustem Trzpiolą. Walka była niezmiernie trudna, gdyż sprytny i przebiegły Trzpiola potrafił doskonale kluczyć i mylić ślad za sobą. Jednak gajowy nie dawał za wygraną, tropił wszędzie szkodnika, zbierał rozstawione przez niego wnyki, niejednokrotnie przyłapywał go na gorącym uczynku niszczenia zwierzyny.

Kłusownik nachodził gajówkę i groził swemu prześladowcy śmiercią. Gajowy nie uląkł się.

Trzpiola poprzysiągł zemstę. Kiedy Sylwestrzak szedł leśną duchtą z gęstwiny huknął strzał. Nie tracąc przytomności gajowy padł plackiem na ziemię. Wówczas z za drzew ukazała się twarz Trzpioły, który jeszcze raz wystrzelił do leżącego. I tym razem chybił z gorączki, jedna z loftek trafiła tylko i zabiła psa. Kłusownik uciekł. Sylwestrzak zameldował o napadzie policji.

Trzpiola ukrył się w lasach i błąkał się tam przez kilka dni. Wkrótce dał znowu znak życia o sobie. Leśną drogą około Borzęcina szła 52-letnia wieśniaczka, Marjanna Cz. Nagle z lasu wyszedł jakiś drab, w którym rozpoznała znanego kłusownika. Zastąpił jej drogę, steroryzował strzelbą i zgwałcił.

Wkrótce złoczyńca został ujęty przez policję, kiedy nocą odwiedził swoją zagrodę. Za piecem w jego izbie znaleziono skład naboi.

Romantyczna przygoda na pograniczu

(!) Na terenie odcinka granicznego Chocieńczyce patrol KOP-u onegdaj był świadkiem niezwykłego zajścia. W pewnym momencie ciszę nocną rozdarł przeraźliwy krzyk kobiecy. W odległości kilkudziesięciu metrów od linji granicznej po stronie sowieckiej żołnierze w świetle prożektora ujrzeli jakąś kobietę kurczowo trzymaną przez wojskowego sowieckiego i jakiegoś osobnika cywilnego. Kobieta wydzierała się trzymającym. Siłą jednak została zawleczona wgłąb terytorjum sowieckiego.

Jak opowiadają, niesamowite to zajście graniczne powstało na tle romantycznem. Trzymaną niewiastą była żona zastępcy komendanta odcinka, Bierezowskiego. Krytycznej nocy została przez męża przyłapana na zdradzie. Obawiając się konsekwencji zdecydowała się zbiec do Polski, przy samej prawie granicy zostaje jednak zatrzymaną przez ścigającego męża i odprowadzoną do domu.

Jaki był dalszy bieg wypadków, pozostało tajemnicą.

Poczta w więzieniu

Z Warszawy donoszą:

(!) W sądzie okręgowym toczyła się onegdaj sprawa „poczty“ z więzienia mokotowskiego, organizowanej przez niejakiego Edwarda Łagodzkiego, felczera więziennego. Poczta funkcjonowała przez cały rok 1931 do połowy 1932 roku. W jednej z cel przebywał skazany za szpiegostwo na 15 lat więzienia b. kpt. Mikuta i por. Kołodziej, skazany na 5 lat więzienia. Obaj więźniowie posiadali pieniądze, a Kołodziej rozporządzał większą sumą pieniędzy, których dostarczała mu jego przyjaciółka. Obaj wpadli na pomysł urządzenia poczty i skomunikowali się z niejakim Czermanowskim, więźniem, który żył w dobrych stosunkach z felczerem. Za jego pośrednictwem odbyła się dostawa owoców, produktów oraz pieniędzy do więzienia. Z tego powodu pociągnięto Łagodzkiego do odpowiedzialności sądowej. Proces trwa.

Cała rodzina zatruta mięsem

Z Łodzi donoszą:

(!) Onegdaj w godzinach rannych lokatorzy domu Nr. 16 przy ul. Tramwajowej zaalarmowani zostali jękami, dobywającemi się z mieszkania niejakich Jastrzębskich.

Po wkroczeniu do mieszkania okazało się, iż Jastrzębscy po spożyciu kolacji, składającej się z mięsa dostali w nocy silnych boleści z objawami zatrucia.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego udzielił pomocy: 42-letniemu Marjanowi, 38-letniej żonie jego Juljannie Jastrzębskim, oraz dzieciom 12-letniemu Stanisławowi, 14-letniej Janinie i 9-letniemu Józefowi. Wszystkich pozostawiono na miejscu w stanie bardzo osłabionym.

Pożar „Opery leśnej“ w Sopotach

(!) W niedzielę o godzinie 10-tej wieczorem w operze leśnej w Sopotach w czasie drugiego aktu „Tannhäusera“ wybuchł pożar. W płomieniach stanęły boczne drzwi, przytykające do kurtyny. Drzwi te sporządzone w całości z drzewa, w mgnieniu oka spłonęły jak pochodnie. Przedstawienie zostało przerwane, a przybyła na miejsce straż pożarna łącznie z pracownikami technicznymi opery ugasili ogień.

Wynurzenia pastora-hitlerowca

(:) Onegdaj zaaranżowali hitlerowcy znowu wielkie widowisko, by w ten sposób odwrócić uwagę niezadowolonych tłumów. W Berlinie odbył się na ulicy „apel“ członków S. A.-Brandenburgja. Przedtem odbyło się nabożeństwo, na którem pastor Tausch wygłosił kazanie. Pastor Tausch nawiązał do słów „Chwała Bogu, że nam dał zwycięstwo“, by przejść potem do następujących wywodów:

„Dwa miljony braci niemieckich ofiarowało swe życie w obronie honoru i wolności Niemiec. Duch rewolucji pazdziernikowej, duch tchórzostwa i niewiary sprawił, że ta ofiara omal nie poszła na marne. Żydzi i ich towarzysze handlowali duszą niemiecką, a lud niemiecki powalony został na ziemię, był bezbronny, uciemiężony [illegible]bawiony. Wtenczas Bóg zesłał nam wodza, jak to czyni w swej łasce raz tylko na kilka tysięcy lat. Po przez straszliwy teror władzy państwowej kroczył wódz z głową dumnie wzniesioną, bo wołał wciąż do Boga, prosząc go o pomoc. A Bóg go usłuchał, zesłał go bowiem z nieba na ziemię, przyznawając się do niego, jako do swego wysłannika.

Bóg nie jest z pobożnymi i pacyfistami, nie jest z tymi, którzy fałszywego swego chrześcijaństwa używają tylko jako płaszczyka, by ukryć swe nędzę moralną i gonitwę za korzyściami osobistemi. Bóg nie jest z tymi, którzy w cieniu krzyża swój ciemny uprawiają proceder. Oddajemy więc cześć Bogu i wyznajemy: „Chwała Bogu, że dał nam zwycięstwo.“

Tak ujmuje hitlerowski pastor chrześcijaństwo i misję Hitlera!

PRZEGLĄD RADJOWY

Radjo niemieckie pod znakiem swastyki

Przed wystawą niemieckiego radja. — Generalny intendant nakazał budowę nowego odbiornika. — Czystka w towarzystwach radjowych. — Niemieckie programy radjowe.

(Korespondencja własna).

Berlin, w sierpniu.

(!) Stolica Rzeszy niemieckiej otwiera w tych dniach dziesiątą wystawę radjową. Pisma berlińskie już obecnie entuzjastycznie rozpisują się o tem, co wszystko można będzie zobaczyć na wystawie. Publiczność po raz pierwszy zobaczy dzieło dra Goebbelsa, generalnego intendanta niemieckiego radja. Z ostateczną oceną jednak należy poczekać do otwarcia wystawy. Narazie stwierdzić można tylko, że podczas gdy poprzednie wystawy miały znaczenie jako przeglądy przebojów i rozwoju, tegoroczna wystawa będzie tylko retrospektywą. Niemiecki przemysł tymrazem nie przyjdzie z nowemi zdobyczami, a to ze zrozumiałych poniekąd-powodów. Atrakcją na wystawie ma być, jak tego sobie życzy nowy dyktator radjowy „ludowy odbiornik“, stacja odbiorcza, której cena wraz z głośnikiem nie śmie przewyższać 76 marek. Pan minister Goebbels obliczył już, że taki odbiornik zakupi sobie półtora miljona Niemców. Na podstawie tych obliczeń 28 niemieckich firm zmuszono do budowy odbiornika „VE 301“, nazywanego „odbiornikiem ludowym“. Przemysł radjowy nie bardzo cieszy się tym nakazem, bowiem temsamem odwraca się kupujących od zakupna innych, lepszych aparatów, a fachowcy wskazują na to, że fabryki wyrabiając nakazane odbiorniki pracują bez zysku. Ale nowy odbiornik radjowy musi być rzucony na targ aby mogło się mówić o nowem ożywieniu gospodarczem.

Na wystawie spotkać będzie można różne statystyki. Wątpić jednak należy, czy uwidoczniona tam będzie statystyka tych, których w ostatnim półroczu usunięto z pracy z niemieckich stacyj nadawczych. Byłaby to długa nadzwyczaj lista, która dotychczas jeszcze nie jest zamknięta. Czystka w niemieckiem radjo prowadzona jest dalej. Kiedy dr Goebbels objął swój urząd, wypowiadano najpierw intendantów i kierowniczych urzędników. Okazało się, że albo są to niearyjczycy, albo podejrzani o przekonania marxistowskie. U innych wskazywano na wysokie płace. Natychmiast zostali zwolnieni z zajmowanych stanowisk bez względu na to, że wielu z nich położyło wielkie zasługi około rozwoju radja niemieckiego jeszcze w czasach, kiedy radjo nie było artykułem handlowym, ale kiedy imprezy radjowe stanowiły poważne ryzyko. Następnie czyszczono pomiędzy średnimi urzędnikami i najniższymi pracownikami. I tych niemiłosiernie wyrzucano. Pracownik radja niemieckiego najspokojniej w świecie przychodzi do domu, gdzie znajduje list, w którym zawiadamia się go, że nie wolno mu już więcej wstąpić do gmachu stacji radjowej. Według umowy wypowiedzianemu w ten sposób z pracy wypłacono płacę za trzy miesiące. Na protesty i żażalenia Goebbels odpowiedział, że Żydzi również nie martwią się tem, z czego żyją bezrobotni Niemcy. (!)

Po pierwszej generalnej czystce nastąpiła druga. Panowie, którzy zasiedli na nowych stanowiskach w radjo niemieckiem wkrótce znaleźli się w kłopocie i nie wypadało nic innego, jak tylko przyznać, że brunatna koszula nie może zastąpić rozumu. Wobec tego postanowiono powołać na stanowiska niektórych wyrzuconych podczas czystki generalnej, aby radjo mogło funkcjonować sprawnie. Aby jednak nie było to tak krzyczące, nowoprzyjętych osadzono na podrzędniejszych stanowiskach. Publiczności zaś powiedziano, że pod względem administracyjnym są to zdolni ludzie, ale pod względem artystycznym nie odpowiadają. Dotychczas jeszcze przerzuca się w radjo niemieckiem ludzi z oddziału do oddziału na szkodę całego radja.

W tych dniach przeprowadza się już trzecią generalną czystkę. Z dniem 1 sierpnia wypowiedziano znowu znaczną ilość sił kierowniczych, a wydalanie zdolnych pracowników motywuje się albo wysokiemi płacami, albo niezdolnością lub nieprawomyślnością polityczną. Umowy całkiem prosto się przekreśla. Minister Goebbels jdenak oświadcza, że gotów jest poczynić jeszcze dalsze zarządzenia. Rewidowane są płace pracowników radjowych w przeszłości. Jeżeli nowy intendant uzna, że płace i honorarja były zbyt wysokie, ci którzy je otrzymywali muszą część tychże zwrócić. Niedawno czytaliśmy w jednem z pism berlińskich następujące zdanie: „Wielcy dawniejszego systemu, zwłaszcza dr Magnus, dyr. niemieckiego tow. radjowego, dalej dr Flasch, dawniejszy intendant berlińskiej Funkstunde, a wreszcie Alfred Braun, systemizowana wielkość pomiędzy radjowymi reporterami, będą jeszcze zmuszeni przedłożyć rachunki woli ludowej“.

Tymczasem radjo niemieckie pod względem artystycznym nigdy nie stało na tak niskim poziomie, jak właśnie w ostatnich sześciu miesiącach. Staremu kierownictwu niemieckich stacyj nadawczych można było tu i tam coś zarzucać, ale przecież słuchacze otrzymywali doskonałe programy artystyczne w wykonaniu najsławniejszych zagranicznych artystów i krajowych sił artystycznych o głośnych nazwiskach. Obecnie, kiedy tysiącom niemieckich artystów uniemożliwiono jakiekolwiek występy publiczne, kiedy dziesiątki słynnych na całym świecie artystów odmówiło przyjęcia engagementu w radjo niemieckiem, jak n. p. znany hiszpański czelista Casals, sławny i jeden z najlepszych interpretatorów Bethovena Artur Schnabel, a wreszcie i nasz sławny artysta skrzypek Bronisław Huberman, kiedy stacjom nadawczym zakazano nawet nadawania płyt gramofonowych Toscaniniego, a pod wpływem tego bojkotu zakazane będą może i płyty innych artystów, radjo niemieckie znalazło się w krytycznej sytuacji. Słuchacze poczynają szemrać, chociaż boją się wyraźnie okazać swe niezadowolenie. Wystarczy posłuchać tylko programy niemieckich rozgłośni w ostatnim czasie. Bawarskie radjo specjalizuje się w podjudzającej kampanji przeciwko Austrji. Po agitacyjnych i oszczerczych mowach pod adresem Austrji następują stare wojskowe pochody, potem znów agitacja i agitacja. Pod względem artystycznym radjo niemieckie przedstawia ruinę. Kwestją jest, kto ma kupować te „ludowe odbiorniki“. Tegoroczne uroczystości w Bayeruth udały się tylko pozornie. Kraje, miasta, towarzystwa, instytucje masowo wydelegowały tam hakenkreuzlerów, którzy otrzymali bezpłatnie nietylko bilety, ale i wolną jazdę, a oprócz tego djety, aby podczas uroczystości w Bayreuth mieli z czego żyć. Również dla radja niemieckiego byłoby pożądanem, aby odbiorniki rozdawane były darmo, bowiem dalsze rozpolitykowanie radja musi doprowadzić do upadku. Co innego czyta się w pismach, a co innego słyszy się pomiędzy ludźmi. Ludzie już wcale nie ukrywają swego niezadowolenia i mówią, że zanudzają się na śmierć, słuchając przemówień różnych „epigonów“, których mają już dosyć, kiedy przynajmniej dwadzieścia razy słyszeli samego „wodza“.

Z. R. (C-p)

Radjoamatorski przyrząd pomiarowy

MOŻEMY MIERZYĆ NAPIĘCIE I NATĘŻENIE PRĄDU PRZY POMOCY JEDNEGO INSTRUMENTU.

(!) Dla posiadacza odbiornika lampowego jednym z najważniejszych przyrządów, umożliwiających mu nieprzerwany i dobry odbiór radjowy — jest woltomierz. Przyrząd ten pozwala ustalić w każdej chwili napięcie baterji anodowej, co umożliwia zmianę baterji na nową w należytym czasie, oszczędzając wysiłków dla odszukania wady w odbiorze, lub pieniędzy na nową baterję, jeśli posiadana jest jeszcze dobra, a wada w odbiorze pochodzi z innego źródła. Woltomierz jest pozatem niezbędny do badania napięcia akumulatora, lub innego źródła prądu żarzenia, gdyż pozwalając na dokładne zmierzenie napięcia tego źródła prądu, oszczędza lampy, które w razie żarzenia prądem o wyższem napięciu szybko straciłyby emisję, oraz umożliwia ustalenie ścisłego terminu, w którym rozładowany akumulator powinien być oddany do ładowania, co jest dla tego, bardzo czułego sprzętu rzeczą pierwszorzędnej wagi. Z powyższych względów każdy posiadacz odbiornika lampowego bateryjnego powinien posiadać woltomierz.

ZNACZENIE WOLTOMIERZA DLA POSIADACZA ODBIORNIKA SIECIOWEGO.

(!) Zdawałoby się, że kto posiada odbiornik zasilany z sieci oświetleniowej, nie ma tych kłopotów, które są nieodłącznymi towarzyszami odbiornika bateryjnego. Pogląd ten jest z gruntu fałszywy. Jeśli bowiem zbudowaliśmy sami odbiornik sieciowy, musimy koniecznie zmierzyć napięcia, przyłożone do zacisków lamp, gdyż mimo zastosowania się do wskazówek autora schematu, lub ścisłych obliczeń oporów redukujących napięcia, nie mogliśmy wziąć pod uwagę ani niedokładności fabrycznych w wykonaniu tych oporów, (które dochodzą do 20 procent), ani też faktu, że lampa katodowa jest zbyt delikatnym sprzętem, aby mogła być produkowana w dokładnie jednakowych warunkach elektrycznych ten fakt pociąga za sobą drobne różnice w charakterystyce poszczególnych lamp identycznego typu i marki, odchylenia zaś od zasadniczej, przewidzianej dla danej lampy charakterystyki, mogą spowodować, że dany opór redukcyjny nie da nam tego spadku napięcia, jakiego odeń oczekujemy — i lampa będzie pracować albo pod wyższem, albo pod niższem napięciem niż to, które było dla niej przepisane. Zjawisko to zdarza się tak często, że posiadanie woltomierza jest tu konieczne. Dla posiadacza odbiornika wyrobu fabrycznego niezbędny jest woltomierz, aby mógł on sprawdzić, czy lampy, które początkowo pracowały pełną emisją, pobierając większy prąd, obecnie nie straciły częściowo tej emisji i czy nie zmieniły się warunki elektryczne w jakich lampy pracują, co jest dla ich trwałości rzeczą niezmiernie ważną.

ZWYKŁYM WOLTOMIERZEM DO BADANIA BATERYJ NIE MOŻNA BADAĆ NAPIĘCIA NA LAMPACH ZASILANYCH Z SIECI.

Woltomierze używane w praktyce radjoamatorskiej mają zwykle mały opór, przekraczający 50 omów na 1 Volt. Opór ten jest zamały, aby można było mierzyć takim woltomierzem napięcie otrzymywane z prostownika sieciowego, gdyż napięcie tu jest zależne od pobieranego przez przyrząd prądu. Woltomierz t. zw. bateryjny, o małym oporze pobiera tak dużo prądu, że napięcie prostownika spada znacznie i mierzone napięcie jest zawsze mniejsze od tego, które będzie przyłożone do zacisków lamp, pobierających znacznie mniejszy prąd, niż woltomierz.

To też dla posiadacza lub konstruktora odbiorników sieciowych najodpowiedniejszym przyrządem będzie woltomierz o oporze dużym, ponad 500 omów na 1 Volt. Woltomierze takie znajdują się w handlu, są jednak bardzo drogie. Doskonałym przyrządem do mierzenia napięć jest miliamperomierz. Przyrząd ten, zwykle używany do mierzenia natężenia prądu, wskaże nam jednak napięcie, o ile będziemy przykładać go równolegle do zacisków, na których badane napięcie występuje, przez opór, odpowiednio obliczony. Użycie miliam-

peromierza w tym przypadku ma jeszcze i tę zaletę, że miliamperomierz wskazuje samą swą skalą pobierany prąd i stąd obliczenie napięcia może być bardzo dokładne. Najbardziej odpowiedni będzie tu miliamperomierz, skalowany od 0 do 0,5 miliampera (od 0 do 500 mikroamperów). Jeżeli jeden z zacisków tego miliamperomierza, połączymy z oporem 1.000.000 omów i do wolnej końcówki oporu oraz do drugiego zacisku przyrządu przyłączymy kabelki, zakończone wtyczkami, to przykładając wtyczki do zacisków badanego napięcia, otrzymamy wskazania strzałki przyrządu od 0 do 500 Voltów, czyli podziałka odpowiadająca na skali 1 mikroamperowi może być uważana za podziałkę 1 Volta. Jeżeli opór przyłączony w sposób wyżej opisany będzie wynosił 100.000 omów, to podziałka 0—500 mmA będzie odpowiadać podziałce 0—50 V., wreszcie do mierzenia niższych napięć użyjemy oporu 10.000 omów, wtedy podziałka będzie odpowiadać napięciu w granicach 0—5 V.

Komórka fotoelektryczna spełnia czynności zapalacza latarni

Paryż wzbogacił się o jedno nowe zastosowanie komórki elektrycznej: długie przejście podziemne Porte Dauphine zostało zaopatrzone w instalację, dzięki której oświecenie tego przejścia odbywa się od niedawna zupełnie automatycznie. Jak wiadomo, komórka foto-elektryczna inaczej foto-cela, zwana również „elektrycznem okiem" jest jednym z dziwów naszego stulecia umożliwiającem przeróżne czynności automatyczne, uzależnione od stopnia oświetlenia danego przedmiotu, innemi słowami jestto czarodziejska komórka selenu regulująca brak lub nadmiar światła odpowiedniemi odruchami elektrycznemi. Otóż w przejściu Porte Dauhine umieszczono 242 ogniska świetlne, z których żadne nie jest zaopatrzone w „elektryczne oko". Dzięki tej kontroli 242 ócz elektrycznych, w przejściu zapalają się i świecę tylko te lampy, rych każde jest zaopatrzone w „elektryczne oświeconych. Zmrok naprzykład sam kolejno zapala lampy, począwszy od wewnętrznej, a skończywszy na tych które są umieszczone bliżej wejścia lub wylotu tunelu; zachmurzenie nieba działa podobnie, a w tej wrażliwości i odruchowości „elektrycznego oka" na impulsy świetlne jest ścisłość o wiele przewyższająca sprawność ośrodków nerwowych ludzkiego mózgu. Możnaby powiedzieć, że cała brygada zapalaczy latarń nie zdołałaby tak dokładnie — chciałoby się powiedzieć „tak sumienie" — obsłużyć oświecenia tunelu przy każdem słabnięciu światła słonecznego, spowodowanego najściem chmury.

Program stacyj radjofonicznych

ŚRODA, 9-go SIERPNIA.

(!) **Kraków.** 312.8) 11.50: Program na dzień bieżący. 11.57: Sygnał czasu, hejnał z Torunia. 12.05: Płyty. 12.25: Przegląd prasy oraz komunikat meteor. z Warszawy. 12.35: Płyty. 12.55: Dz. połud. z Warszawy. 13: Płyty. 15.25: Transmisje z Warszawy. 16: Koncert popularny z Ciechocinka. 17: Transmije z Warszawy. 19.20: Rozmaitości, komunikaty. 19.35: Program na dzień następny. 19.40: Transm. z Warszawy. 21: Krakowskie wiad. bież. 21.10: Transmisje z Warszawy.

Lwów. (380.7) 15.10: „Silva rerum" i repertuar Teatrów Lwowskich. 15.35: Giełda zbożowa i płyty. 19.20: Rozmaitości. 21: Akcja „Radjo" — dzieciom".

Warszawa. (1311,8) 7: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05: Gimnastyka. 7.20: Muzyka z płyt. 7.30. Dz. por. 7.35: Dalszy ciąg muzyki z płyt. 7.52: Chwilka gospodarstwa domowego. 7.55 Program na dzień bieżący. 11.57: Sygnał czasu, hejnał z Torunia. 12.05: Płyty. 12.25: Przegląd prasy. 12.33: Komun. meteor. 12.35: Muzyka z płyt. 12.55: Dz. południ. 14.55: Płyty. 15.05: Wiadom. bież. 15.10: Komunikat Instytutu Eksport. 15.15: Płyty. 15.25: Komunikat gospodarczy. 15.35: Płyty. 15.45: Skrzynka P. K. O. 16: Muzyka lekka. 17: Odczyt. 17.15: Koncert. 18.15: „Polacy na ziemi Waszyngtona". 18.35: Koncert. 19.20: Rozmaitości. 19.35: Program na dzień następny. 19.40: Kwadrans literacki: „Na wyścigach warszawskich". 20: Koncert kameralny. 20.50: Dz. wiecz. 21: Skrzynka pocztowo-rolniczą. 21.10: Muzyka lekka. 22: Muzyka taneczna. 22.25: Wiadom. spotrowe. 22.35: Wiadom. meteor. i kom. policyjny. 22.40: Muzyka taneczna.

Rzym (441.2) 12.30: Płyty. 13.02: Koncert. 20.45 koncert. 21.30: Komedja. 22: D. c. koncertu.

Praga. (308.6) 6.20: Muzyka i śpiew. 1010: Muzyka. 11: Tańce kompozytorów czeskich. 11.30: Płyty. 12.30: Trans. z Mor. Ostrawy. 13.40: Płyty. 14.50: Koncert. 17.45: Płyty. 19.10: Pozdrowienie rodakom zagranicą. Muzyka i śpiew, recytacje. 20: Transm. z Mor. Ostrawy.

Wiedeń (518.1) 11.30: Płyty. 12: Koncert. 1310: D. c. koncertu. 15.55: Duety miłosne. 17.20: Koncert solistów 18: Djalog „Dlaczego tylu ludzi tonie". 18.35: Odczyt. 19: Koncert. 20.35: Audycja. 21.50: Muzyka

Gdy Angielka przechodzi na wiarę hinduską



(—) Wielką sensację wywołał w Anglji fakt przejścia na wiarę hinduską młodej kobiety, która poznawszy syna miljonera indyjskiego zakochała się w nim i zmieniła wiarę, by następnie wyjść za niego. Na zdjęciu widzimy ceremonję chrztu. Kaplan znaczy neofitkę czerwonem znamieniem na czole, siedzący obok niego pomocnik odmawia modły.

To i owo

Pisarze, którzy umarli z głodu

Sto lat temu ukazało się w Paryżu anonimowe dzieło pod tytułem: „Życiorysy pisarzy, którzy umarli z głodu". Oto szczegóły z tej książki, która stanowi unikat bibljograficzny. Torquato Tasso w łachmanach wędrował z Sorento do Ferrary, aby odwiedzić swoją siostrę. W jednym z wierszy swoich poeta prosi kota, żeby użyczył m ublasku swoich oczu, bo niema na świecę. Po śmierci popiersie poety uwieńczone zostało laurowym wieńcem na Kapitolu. Milton żył w nędzy, z trudem udało mu się sprzedać „Raj utracony" za śmieszną sumę 10 funtów, Camoens był żebrakiem. Servantes żył w okropnej nędzy pomimo, że utwory jego cieszyły się wielkiem powodzeniem. Ariosto żył również w biedzie, o czem niejednokrotnie pisał w swoich satyrach. Tristian pozostawał w takiej nędzy, że, jak twierdzi jego biograf — „Latem nie miał koszuli, a zimą — palta". Lafontaine, Rousseau, La Bruyere wszyscy oni zbogacili jedynie wydawców, pozostając sami w nędzy.

Od jednego dnia do 5000 lat

Jak długo żyją zwierzęta? Krócej albo też znacznie dłużej od ludzi. Ścisłe dane w tym kierunku zawierają biuletyny instytutu fizjologicznego w Berlinie. Drobne rośliny, grzyby i wodorosty żyją zaledwie kilka dni, trawy i zboża — kilka miesięcy, buraki — dwa lata, a niektóre gatunki buraków 4 do 5 lat. Najdłużej żyją drzewa, przyczem takie drzewa, jak topola i olcha żyją krócej — 50 do 60 lat. Niektóre gatunki drzew żyją setki i nawet tysiące lat: w Anglji np. istnieje dąb, który liczy 1.200 lat, w Atenach rośnie oliwka, którą miał jakoby zasadzić Plato, liczyłaby ona 3 tysiące lat, w Meksyku rośnie cyprys, o którym mówią krajowcy, że ma 5000 lat. W świecie zwierzęcym najkrócej żyją owady. Ryby żyją dość długo: karpie np. po 100 lat i dłużej, szczupaki do 170 i wyżej, jesiotry — do 250 lat. Ptaki — różnie. Czyż — 3 lata, wróbel — 10 lat, gęś, słowik i skowronek 15 lat, pelikan 50, papuga, wrona i orzeł — do 100 lat, sokół kilkaset lat. Co się tyczy zwierząt, najkrócej żyją króliki i zające — 7 lat, rogate bydło, koty, psy żyją do 20 lat, koń do 25, osieł do 30.

Łowienie much intratnem zajęciem

(!) Od roku 1918 idą corocznie transporty much do Europy w ładunkach wagonowych przeważnie z Meksyku i Ameryki południowej. Są to muchy okolic tropikalnych, wielkie i tłuste, które stanowią doskonały pokarm dla ptaków i ryb. Główną centralą eksportu much jest Meksyk, gdzie zgórą 16.000 ludzi zajmuje się łowieniem much, suszeniem i pakowaniem ich. Sama tylko Anglja sprowadza corok 50 tonn suszonych much dla wyżywienia ptaków, ryb i dla zaopatrywania w tę żywność swoich ogrodów zoologicznych. Całe brygady robocze, złożone z mężczyzn i kobiet udają się na połów much nad brzegi rzek, na bagna i torfowiska. Tutaj zarzucają cienkie siatki, w które łowią owady, separują muchy, suszą je i wysyłają opakowane w workach lub skrzynkach do Europy. Handel ten opłaca się podobno wcale nieźle.

UŚMIECHNIJ SIĘ

AUTARKJA.

(!) Rzezimieszek angielski otrzymuje zapytanie od sędziego, co może przytoczyć na swoje usprawiedliwienie:

— Sir, wybieram tylko towary krajowe.

(Tit-Bits).

GODZINA JAZDY.

— Jak ubiegła ci lekcja jazdy konnej?

— W piasku.

(Le Rire).

Dziś losowanie
naszego II. Konkursu Letniego
(Szczawnica, Zakopane, Zawoja)

Drugi nasz Konkurs Letni, obejmujący 4 bezpłatne miejsca w pierwszorzędnych pensjonatach, po jednem miejscu w Zawoi i w Szczawnicy oraz dwa miejsca w Zakopanem na okres 2 tygodni wywołał w szerokich kołach naszych Czytelników również wielkie zainteresowanie co nasze poprzednie Konkursy. Świadczy o tem ogromna ilość uczestników naszego Konkursu zarówno z Krakowa jak i całej prowincji.

Losowanie Konkursu odbędzie się publicznie dziś, we środę o godz. 4,30 popoł. w budynku „Nowego Dziennika", ul. Orzeszkowej L. 7, parter. Każdy z uczestników może być przy losowaniu obecnym.

Wynik losowania podamy w numerze jutrzejszym.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 04	SIERPIEŃ 8 ŚRODA 17 Ab 5693	Zachód słońca 18 m. 54

Reorganizacja Biur Palestyńskich

(—) W dniu wczorajszym i dzisiejszym bawił w Krakowie p. Dr. Silberschein w sprawach tutejszego Biura Palestyńskiego. Po przeprowadzeniu kontroli Biura odbył p. Dr. Silberschein konferencję z prezydjum Komisji Palestyńskiej, na której zdał sprawę z wyników przeprowadzonej przez siebie lustracji Biura, oraz zapoznał członków Komisji z wnioskami, dotyczącemi reorganizacji ustroju Biur Palestyńskich i pracy Komisyj Palestyńskich, które to wnioski zamierza przedłożyć właściwym instancjom, a zarazem zapoznać się z działalnością członków Komisji w tym kierunku.

P. Dr. Silberschein odbył także posiedzenie z wszystkimi przedstawicielami organizacyj chaluccowych, na którem zostały poruszone wszelkie sprawy, dotyczące hachszary chaluccowej i sposobu urządzenia jej na przyszłość, a w szczególności omówioną została sprawa kontroli hachszary.

Żydowska Szkoła Rzemiosł

(—) Wpisy do męskiej Szkoły Rzemiosł przy Żyd. Towarzystwie Szkoły Ludowej i Średniej odbywają się codziennie od godz. 9 rano do 2-giej popoł. w sekretarjacie przy ul. Brzozowej 5.

—o0o—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: ul. Grodzka 22, Plac Matejki 3, Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36 i w Podgórzu ul. Brodzińskiego 1.

— W SPRAWIE BEZROBOCIA W WOJ. KRAKOWSKIEM. Onegdaj przybył do Warszawy wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski i odbył konferencję z ministrem opieki społecznej dr. Hubickim. Tematem konferencji były zagadnienia walki z bezrobociem na terenie województwa krakowskiego.

— OBOWIĄZEK ZGŁASZANIA TRANSAKCYJ KOŃMI. Na podstawie Rozporządzenia Ministra Spraw Wojsk. i Min. Spraw Wewn. Magistrat m. Krakowa przypomina właścicielom koni obowiązek zgłaszania w Wydziale V Magistratu tak faktu nabycia jak i sprzedaży konia. Winni zaniedbania obowiązku zameldowania lub wymeldowania konia będą karani grzywną do wysokości wartości konia lub aresztu do 6 miesięcy. Magistrat wzywa również właścicieli koni do bezzwłocznego podjęcia dowodów tożsamości koni w Wydziale V drzwi Nr. 16 od godz. 12—14 odebranych przy przeglądzie koni w dn. 1, 2 i 3 czerwca br., a których podjęcie miało nastąpić do dni 14-tu.

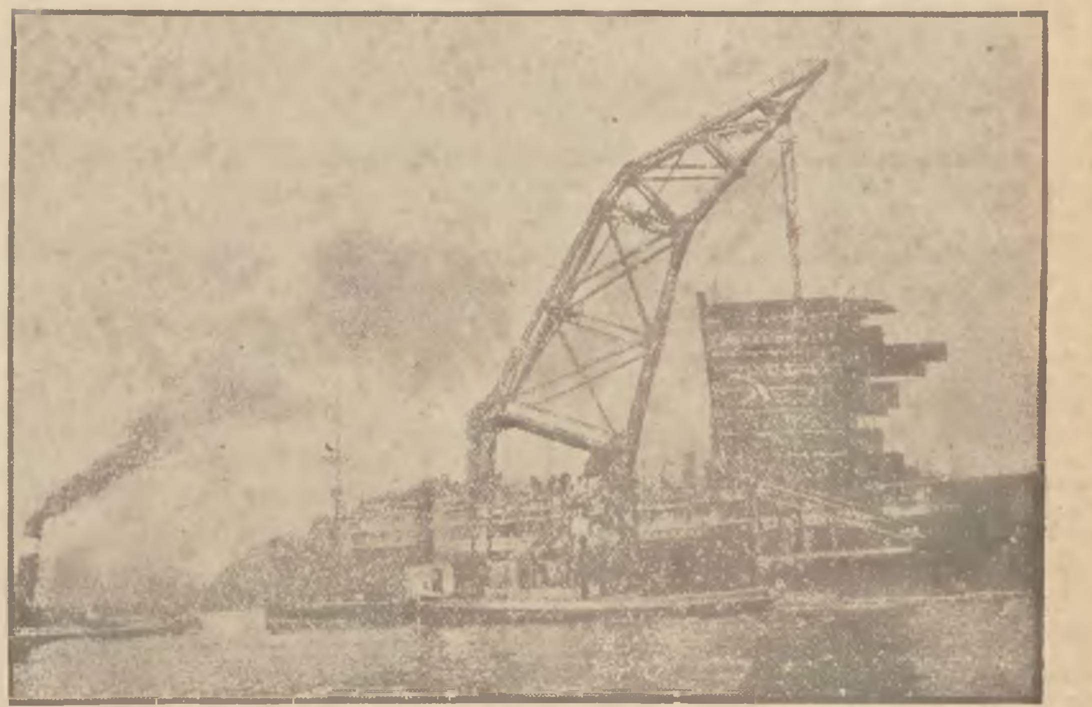
— ZNOWU SKARBY W ŁÓŻKU. Baster Jadwiga, dozorczyni domu przy Placu Kossaka Nr. 6, zgłosiła, że nieznany sprawca dostał się do jej mieszkania przez otwarcie drzwi wytrychem, skąd skradł schowane w łóżku pieniądze w kwocie 20 dolarów i 170 zł. W związku z tem, przytrzymano kilka osób, nazwiska których ze względu na prowadzone dochodzenie trzymane są w tajemnicy.

— IN FLAGRANTI... Zatrzymano Franciszka Nowaka, (lat 13), za usiłowanie kradzieży na szkodę S. S Zytek, przy ul. Mikołajskiej Nr. 30. Dostał on się przez okno do kuchni i w czasie, gdy rakował wiktuały i inne rzeczy, został przytrzymany

— ZAOPATRZYŁ SIĘ W MUNDURY. Jan Proksz, zam. przy ul. Rakowickiej Nr. 11, zgłosił, że nieznany sprawca dostał się do jego pracowni krawieckiej, skąd skradł 2 marynarki męskie, i 8 spodni wojskowych koloru khaki, wartości około 900 zł.

— POBIŁY SIĘ DWIE KOBIETY. Wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Starowiejską Nr. 6, do Rozalji Majcherczyk (lat 19), służącej, która została pobitą przez zamieszkałą tamże Marję Susuł. Majcherczyk doznała kilku ciętych ran na głowie, przewieziono ją do szpitala św. Łazarza.

Osobliwy transport



W jednym z doków amsterdamskich zbudowano przód okrętu, który za pośrednictwem pływającego kranu przeniesiony został i wstawiony w miejsce uszkodzonego przodu statku „Johann de Witt". Ta zamiana całej części statku i przetransportowanie jej przez kran pływający, są niebywałem wydarzeniem w historji przemysłu okrętowego.

Niema przedłużenia wakacyj
Nauka szkolna rozpocznie się dnia 21 sierpnia

(—) Ostatnio kolportowane były pogłoski o rzekomym projekcie przedłużenia wakacyj szkolnych o kilka dni, względnie do końca sierpnia. Informują ze strony miarodajnej, że pogłoski te nie mają żadnego uzasadnienia, a nauka szkolna we wszystkich zakładach naukowych na terenie Kuratorjum krakowskiego rozpocznie się w poniedziałek 21 sierpnia br.

Wyjaśnienie powyższe jest ważne dla szerokiego grona rodziców, opiekunów i uczniów w okresie końcowego stadjum wakacyj szkolnych i przygotowań do wyjazdu z letnisk, aby stawić się na obowiązujący nieodwołalny termin rozpoczęcia nowego roku szkolnego.

—o0o—

— KRADZIEŻ MIESZKANIOWA. Wincenty Trąbecki, zam. przy ul. Rakowickiej Nr. 9, zgłosił, że w nieokreślonym bliżej czasie z końcem miesiąca lipca br., skradziono mu z szafki nocnej stojącej w pokoju sypialnym książeczkę oszczędnościową na P. K. O. Nr. 253331 na kwotę zł. 6000, oraz książeczkę wkładkową Banku Spółek Zarobkowych, opiewającą na 216 dol. amer. i gotówkę 26 dolarów amer. Straty wynoszą tylko 26 dol., gdyż P. K. O. i Bank uprzedzono. Pieniędzy niepodjęto.

— WYKOLEIŁ SIĘ WAGON. W czasie przetaczania wagonów na torze kolejowym „Azja" Nr. 2 na dworcu zachodnim, wykoleił się wagon, uszkadzając parkan okalający dworzec. Wypadków z ludźmi nie było. Wykolejenie się wagonu nastąpiło wskutek najechania z większą szybkością wagonów przetaczanych.

— POBITY PRZEZ STRAJKUJĄCYCH. Binda Władysław. stolarz, zam. przy ul. Mazowieckiej Nr. 118, zgłosił, że w czasie gdy był zajęty przy budowie przy ul. Grunwaldzkiej w Krakowie został pobity przez kilku strajkujących stolarzy, doznając złamania dwóch żebów.

— ZA PORZUCENIE DZIECKA. Nowak Marja, (lat 25), służąca, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, zatrzymana została za porzucenie dziecka płci żeńskiej w wieku 2-ch miesięcy, w bramie domu przy ul. Kolletek Nr. 3.

— WYCIECZKA ŻYD. TOW. GIMNASTYCZNEGO DO NIEPOŁOMIC odbędzie się w niedzielę dnia 13 bm. pociągiem popularnym. — Wyjazd o godz. 9,30 rano Koszty zł. 1,60 tam i z powrotem. Zgłoszenia w sekr. Ż. T. G. Skawińska 2, we środę i czwartek od godz. 8—9 wieczór.

—o0o—

— PRZEDŚWIT- HASZACHAR. Dietlowska 81, parter na lewo. Zebranie plugi chaluccowej dziś we środę o godz. 6 wieczorem. Nauka hebrajskiego odbywać się będzie jak zwyczajnie.

—o0o—

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków. 8. VIII. **Akcje w zaniedbaniu. Dolar lekko mocniej.**

Zebranie giełdowe zaznaczyło prawie zupełny brak zapotrzebowania. Większość efektów w zastoju. Usposobienie bez ochoty. Tendencja na ogół utrzymana. Płacono 3 proc. Poż. Budowlaną 39 i 4 proc. Premjową Pożyczkę Dolarową 49,50 przy większym zapotrzebowaniu jednakowoż bez obrotów. Do notowania papierami oficjalnie kotowanymi nie doszło.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcji.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara efektywnego lekko mocniejsza. Zapotrzebowanie stosunkowo niewielkie pokryte dostateczną ilością materjału. Usposobienie niepewne. W Krakowie dolar gotówkowy 6,58—6,63. Czeki bankowo 6,58—6,65. Bank Polski płacił za dolara 6,48. Z innych walut Funt szterling 29,50—29,70. Frank szwajcarski 173—173,50. Marka niemiecka wypłata 212—213,50 gotówka 210,50—211,50.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 8. VIII. Pszenica dworska czerw. nowa 24—25, pszenica biała nowa 24—24,25, Żyto zdatne do przemiału 16,75—17,25, Owies dworski stad. 16—16,50. Mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 60—61, grysikowa 56—57, 45 proc. 54—55. Mąka żytnia okr. Krak. I. gat. 0—65 proc. 31—31,50, II gat. sitkowa 17,50—18 razowa 24—25. Mąka żytnia okr. Poznań. I gat. 0—65 proc. 31—31,50. Tendencja słaba, dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa. 8. VIII. PAT. **Akcje:** Bank Polski 81 i pół, Kijewski 17, Lilpop 11,25, Starachowice 10, 10 i jedna czw., 10,15 przeważnie mocniesza **Pożyczki:** 4 proc. inwestycyjna 103,75, 4 proc. seryjna 110,50, 4 proc. dolarowa 49,90, 49,80, 7 proc. stabilizacyjna 52 i pół, 52 trzy czw., (53,63 drobne).

Dolar prywatny w aWrszawie z godziny 12,30 6,61. **Pożyczki** polskie w N. Jorku: dillonowska 69 i pół, stabilizacyjna 69 jedn. czw., warszawska 45 i pół, śląska 50

Dewizy: Belgja 124.80, 125.11, 124.49, Holandja 361, 361.90, 360.10. Londyn 29.63, 29.78, 29.48, N. Jork 6.65, 6.69, 6.61, telegr. (6.66, 6.65) 6.695, 615, Paryż 35.01, 35.10, 34.92, Szwajcarja 173, 173.43, 172.57, Berlin nieof. 213.25 niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Pozańska giełda zbożowa z dnia 8. 8. 1933 r. Ceny transakcyjne: Żyto 325 ton 15 i pół, Żyto 30 ton 15,40, Żyto 30 ton 15,30. Ceny orjentacyjne: Żyto 15—15 i pół, Pszenica 21—21 i pół Mąka żytnia 24 i pół — 25 trzy czwarte. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych. 8 VIII. PAT. Paryż 20,24 jedn. czw., Londyn 17,11 i pło, N. Jork 3,83 i pół, Belgja 72,12 i pół, Włochy 27,16 i pół, Hiszpanja 43,20, Holandja 208,70, Berlin 123,25, Wiedeń 72,70, noty 58, Sztokholm 88,20, Kopenhaga 76,40, Oslo 86,15, Praga 15,32, Warszawa 57,75, Białogród 7, Ateny 2,95, Konstantynopol 2,50, Bukareszt 3,08, Helsingfors 7,55.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE.

Warszawa. 8. 8. W dniu dzisiejszym dolar osiągnął kurs 6,65 przy tendencji mocnej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork. 7. 8. Począwszy od dnia dzisiejszego aż do 1 września br. pożyczki polskie nie będą notowane.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn. 8. 8. Cynk dost. natychm. 16 i pół, term. 16 13/16, Cyna natychm. 214 i pół — 214 5/8, term. 214 5/8 — 214 3/4, Banka 221 3/4, Straits 221 1/4, ołów natychm. 12 1/8, termin. 12 7/16. Miedź natychm. 36 9/16 — 36 11/16, termin. 36 13/16 — 36 7/8, Elcktrolit 41—42.

— **ZEGAREK NA BŁONIACH.** Pińkowski Stanisław, zam. przy ul. Traugutta Nr. 9, zgłosił, że na błoniach, skradziono mu z kieszeni marynarki zegarek niklowy firmy „Omega", wartości 76 zł.

Irlandja broni się przed faszyzmem







Ostatnie wypadki w Irlandji ściągają na nią znów uwagę całego świata. Premjer de Valera utworzył specjalną armję, którą obsadził najważniejsze punkty w kraju, aby uchronić je przed zamachem ze strony ruchu faszystowkiego „niebieskich koszul". Na zdjęciu, gmach parlamentu irlandzkiego, strzeżony przez oddziały wojskowe, po ostatniej próbie podpalenia go. Na lewo, generał O'Duffy przywódca ruchu „niebieskich koszul", na prawo, prezydent ministrów de Valera.

Koniec dyktatury na Kubie

(:) **Nowy Jork.** 8. 8. Z wiadomości, nadchodzących z Hawany wynika, że **niezadowolenie ludności z rządów prezydenta Machado przybiera coraz groźniejsze rozmiary.** Hawanę obiegła wczoraj wiadomość, że prezydent Machado **podał się do dymisji.** Wiadomość ta wywołała wśród ludności **wielkie zadowolenie.** Tysięczne rzesze mieszkańców wyruszyły na ulice, aby manifestować swoje zadowolenie. Przed pałacem prezydenta zebrał się nieprzejrzany tłum i począł wznosić rewolucyjne okrzyki. Zawezwano pomocy wojskowej, a równocześnie wyruszyły na miasto silne oddziały policji, **która sal wami karabinowemi w powietrze usiłowała demonstrantów rozpędzić.** Niebawem nadciągnęło wojsko, które po oddaniu kilku salw w powietrze **poczęło wreszcie strzelać do ludzi.** Ustępujący demonstranci pozostawili na placu przed rezydencją prezydenta i na przyległych ulicach **liczne ofiary w zabitych i rannych.** Liczba zabitych nie jest dokładnie znana i oceniana jest **na 50 do 90 osób. Rannych jest przeszło 200 osób.** Kongres republiki kubańskiej nadał prezydentowi pełnomocnictwa, upoważniające go do zniesienia tych artykułów konstytucji, które gwarantują ludności wolność osobistą, tajemnicę listów itp. Mimo tak energicznych kroków prezydenta Machado i jego kongresu, **koła polityczne utrzymują, że stanowisko znienawidzone go przez ludność dyktatora jest nie do utrzymania i należy się liczyć, że ustąpienie jego lub ucieczka z Kuby jest kwestją dni.**

Stany Zjednoczone nie będą interwenjować

(:) **Waszyngton.** 8. 8. (R) Wobec pogłosek o możliwości interwencji Stanów Zjednoczonych na Kubie prezydent Roosevelt oświadczył, że **podobny krok rządu amerykańskiego nie jest wogóle brany w rachube.**

Dalszy spadek dolara

Londyn, 8. 8. (L) Na dzisiejszych giełdach europejskich zaznaczył się dalszy spadek tak dla dolara jak funta angielskiego. W Londynie notowano dolara 4.66 w stosunku do funta. Funt angielski notowany był w Zurychu 17.10 i pół, w Paryżu 84.50 i w Amsterdamie 8.19.

Spadek liczby bezrobotnych

Warszawa, 8. 8. PAT. Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych zarejestrowanych w państwowych i komunalnych urzędach pośrednictwa pracy wynosiła w dniu 5 sierpnia na terenie całego państwa 299,343 osób, co stanowi spadek liczby bezrobotnych w stosunku do tygodnia poprzedniego o 2.463 osób

Przed upadkiem dyktatora Kuby



Ostatnie wypadki wstrząsnęły poważnie rządem dyktatorskim na Kubie. Powstańcy, rekrutujący się ze wszystkich warstw społeczeństwa uzyskali poparcie amerykańskich sfer finansowych. Na zdjęciu, gmach będący siedzibą rządu w Hawannie, obok Machado y Morales, dyktator Kuby. (:)

Siedem ofiar w czasie wypadku samochodowego



W miejscowości Purmerend w Hollandji północnej zdarzyła się straszna katastrofa samochodowa. Pędzący samochód wpadł wraz z 7 osobami do kanału. Wszyscy pasażerowie utonęli. Na zdjęciu, widzimy strzaskany wóz, po wydobyciu go na ląd. (:)

Nowe oblicze Gdańska

Gdańsk, 8. 8. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu Volkstagu, prezydent senatu Rauschning złożył deklarację o sytuacji zewnętrzno-politycznej Wolnego Miasta. Po stwierdzeniu, że Gdańsk wszedł w nową epokę o historycznem znaczeniu zakomunikował on o podpisaniu w dniu 5 sierpnia porozumienie co do szeregu istniejących między Polską a Gdańskiem kwestyj spornych. Osiągnięte zostało wprawdzie tylko prowizoryczne arangement, ale jest ono faktem o zasadniczem znaczeniu. Poraz pierwszy udało się ektualne kwestje sporne zlikwidować bezpośrednio. Stosunek Wolnego Miasta do Polski w ciągu ostatnich lat stale pogarszał się, tak, że groziła katastrofa. Jeszcze przed objęciem władzy ruch narodowo socjalistyczny zamanifestował swoją gotowość do załatwienia wszystkich spraw spornych. Nowy senat widzi swoje najpilniejsze zadanie nietylko w odprężaniu stosunków z Polską, lecz także we współpracy z nią, zarówno politycznej jak i gospodarczej Temu celowi służy wizyta warszawska jako krok wstępny do uezpośrednich rokowań. Jeżeli już po kilku tygodniach udało się przynajmniej kilka spraw zasadniczego znaczenia zbliżyć ku rozwiązaniu, to zawdzięczać to należy obustronnej woli porozumieniu i współżycia.

KRONIKA ŚLĄSKA i ZAGŁ. DĄBR.

Jednodniowy strajk demonstracyjny

(:) Katowice. 8. 8. (K) W związku z orzeczeniem pojednawczo-arbitrażowej, obniżającem płace w górnictwie górnośląskiem od 6 do 15 procent, zarządy główne sanacyjnego związku ZZZ i CZG (PPS) uchwaliły zwołać wspólny kongres radców załogowych do Katowic na dzień 15 bm. Na kongresie tym zapadnie uchwała urządzenia jednodniowego strajku demonstracyjnego przeciwko orzeczeniu. W dniu dzisiejszym oba te związki wystosowały pismo do Zespołu Pracy z propozycją przyłączenia się do kongresu. Wywnioskowując z uchwał niedzielnego kongresu Zespołu Pracy, ten ostatni do strajku nie przyłączy się.

Tragiczny wypadek w kopalni

(:) Katowice. 8. 8. (K) Na kopalni Skarbofermu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Wskutek oberwania się na filarze ściany węglowej przysypany został górnik Paweł Suchanek. Doznał on ciężkich obrażeń cielesnych. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala, gdzie dogorywa.

TRAGICZNY WYPADEK

(:) Sosnowiec. 8. 8. (K) Na terenie biedaszybów, obok walcowni hr. Renard w Sosnowcu rozegrał się w dniu wczorajszym tragiczny wypadek. Przy jednym z dzikich szybików zatrzymała się grupa bezrobotnych z zamiarem eksploatowania go. W tym celu spuścił się na dół liną bezrobotny Czesław Klimczak, który skonsternowany gnięto go z powrotem i po naradzie z towarzyszami postanowił wybić otwór w sąsiednim szybie, aby dać możność ujścia gazom. Klimczak dostawszy się do przyległego szybiku natrafił tam również na gazy i uległ zaczadzeniu, wskutek czego padł na ziemię nieprzytomny. Zdążył jednak przedtem dać linką sygnał o grożącem niebezpieczeństwie. Do szybiku pospieszył mu natychmiast z pomocą mu bezrobotny Jan Sułakiewicz, który zabezpieczył sobie przedtem usta i nos mokrą chustką przed działaniem gazów. Sułakiewicz przywiązał nieprzytomnego towarzysza do liny, przy pomocy której znajdujący się na górze wyciągnęli go na powierzchnię. Sam jednak nie zdołał ujść śmiercionośnym gazom. Po uratowaniu towarzysza stracił przytomność. Na dany znak linką towarzysze chcieli go ratować, lecz cofnęli się przed gazami. Zaalarmowane pobliskie pogotowie kopalniane wydobyło już martwe ciało Sułakiewicza. Klimczaka zdołano przywrócić do przytomności i odwieziono go do szpitala. Stan jego jest ciężki.

Rozprawa przeciw domniemanym zabójcom Grotkowskiego

Lwów, 8. 8. PAT. Dziś rozpoczęła się tu dwukrotnie odraczana przeciwko Katzowi, Krauterowi i Hellerowi, oskarżonym o zabójstwo akademika Gotkowskiego w listopadzie ub. r. W czasie dzisiejszej rozprawy przesłuchano oskarżonych, którzy ię winy wyparli. Następnie sąd przystąpił do przesłuchania świadkóws

Śledztwo przeciw prof. Meisnerowi

(:) Warszawa. 8. 8. Śledztwo w jednej ze spraw prowadzonych przeciwko prof. Meisnerowi z państwowego Instytutu Dentystycznego znajduje się u sędziego śledczego V-go rewiru i ma być niebawem zakończone. Sprawa wynikła skutkiem wniesienia skargi przez pacjenta Hawełkę, któremu — według brzmienia skargi — niefortunnie przeprowadzono operację języka. Biegli orzekną, czy dokonana na Hawełce opera cja pomniejszenia języka pogorszyła jego mowę.

Konferencje rektorów

(:) Warszawa. 8. 8. Na terenie wszystkich wyższych uczelni rozpoczęło prace, związane z objęciem urzędowania przez nowych rektorów. Wobec bliskiego roku szkolnego odbyć się mają konferencje rektorów w sprawie wykonania nowych przepisów w wyższych uczelniach.

O zmianę nazwisk

(:) Warszawa. 8. 8. Wydział V. sądu okręgowego obserwuje ostatnio znaczny napływ podań osób, zabiegających o zmianę brzmienia ich nazwiska. Wśród petentów znalazło się wiele znanych w Warszawie osobistości.

Pod Warszawą odkryto złoty piasek

(:) Warszawa. 8. 8. Właściciel zakładu gastronomicznego przy ul. Zgoda, A. Salic odkrył w swym folwarczku pod Warszawą w polu grudki metalowe o połysku złotawym. Salic zebrał kilka skrzynek złotego piasku i zwrócił się do Instytutu Geologicznego o zbadanie.

Pożyczka angielska dla Austrji

(:) Londyn. 8. 8. (L) Rząd angielski uchwalił przyznać Austrji za pośrednictwem Ligi Narodów pożyczkę w sumie 4.514 tys. f. szt. Pożyczka zostanie wyłożona w dniu 10 bm. za oprocentowaniem 3 proc. Gwarancję kapitału i oprocentowania objął rząd angielski.

ZAKAZ UDZIAŁU WOJSKOWYCH W ROZGRYWKACH ZNIESIONY

(:) Władze wojskowe zniosły zakaz udziału szeregowych i podoficerów niezawodowych w rozgrywkach sportowych na terenie OK V.

Sąd Okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 31 marca 1933.
Firm. 29/33.
Spółdz. II. 193.

WPIS DO REJESTRU SPÓŁDZIELNI.

Wpisano do rejestru dnia 3 kwietnia 1933.

a) Firma Spółdzielni: „Bank Związkowy“ Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Mielcu

b) Siedzibą Spółdzielni jest miasto Mielec.

c) Przedmiot przedsiębiorstwa:

1) Udzielanie kredytu we formie dyskonta weksłu, pożyczek skryptowych oraz rachunków bieżących i pożyczek zabezpieczonych, bądź hipotecznie, przez poręczenie bądź zastawem papierów wartościowych, niżej wymienionych.

2) Redyskonto weksli.

3) Przyjmowanie wkładów pieniężnych z prawem wydania dowodów wkładkowych imiennych, jednak bez prawa wydania takich dowodów płatnych okazicielowi.

4) Wydanie przekazów, czeków i akredytyw. oraz dokonywanie wypłat i wpłat w granicach państwa, z tem, że o ile Spółdzielnia nie przystąpi do Związku Rewizyjnego wykonywać będzie te czynności tylko dla swych członków.

5) Kupno i sprzedaż na rachunek własnych oraz na rachunek osób trzecich papierów procentowych. państwowych i samorządowych, listów zastawnych, akcyj central gospodarczych i przedsiębiorstw organizowanych przez Spółdzielnie, ich Związki lub centrale gospodarcze, oraz akcyj Banku Polskiego.

6) Odbiór wpłat na rachunek osób trzecich, inkaso weksli i dokumentów, z tem, że o ile Spółdzielnia nie przystąpi do Związku Rewizyjnego, wykonywać będzie te czynności tylko dla swoich członków.

7) Przyjmowanie subskrypcji na pożyczki Państwowe i Komunalne, oraz na akcje przedsiębiorstw wymienionych w punkcie pięć.

8) Zastępstwo czynności na rzecz Banku Polskiego i Banków Państwowych.

9) Przyjmowanie do depozytu papierów wartościowych i innych walorów oraz wynajmowanie kasetek zabezpieczonych.

d) Ograniczenie co do zawiązania interesów z niecziłonkami. Pożyczek nieczłonkom udzielać nie można.

e) Rodzaj i zakres odpowiedzialności spółdzielni i jej członków jest ograniczony.

f) Wysokość udziału wynosi 25 zł., a dyrekcja może rozłożyć wpłatę udziału na raty na czas najwyżej do jednego roku.

g) Członków Zarządu jest trzech. — Sposób wynagradzania członków Zarządu oznacza Rada Nadzorcza. — Spółdzielnię podpisuje Zarząd w ten sposób, że pod brzmieniem firmy, wydrukowanem, wyciśniętem lub wypisanem umieszczą swe podpisy dwaj członkowie Zarządu.

h) Pismem przeznaczonem do ogłoszeń Spółdzielni jest „Nowy Dziennik“, wychodzący w Krakowie.

j) Członkami Zarządu wybrani zostali: 1) Mozes Mozes, 2) Leib Schreiber i 3) Hirsch Obsfeld, wszyscy z Mielca. 3332x

WOLNE POSADY

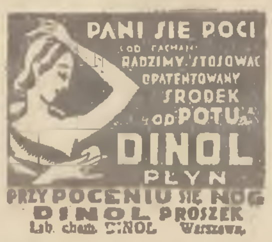
PRAKTYKANTKĘ biurową, piszącą na maszynie, przyjmę. Własnoręcznie pisane oferty z warunkami pod „Natychmiast“ do Admin. „Now. Dziennika“. 3331x

POSAD POSZUKUJĄ

APLIKANT z 2 i pół letnią aplikacją sądową, — wszechstronnie rutynowany, z dłuższą praktyką biurową i adwokacką piszący biegle na maszynie, poszukuje patrona ewentualnie na prowincji, za minimalnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Aplikacja“ do Adm. „N. Dziennika“. 1710g

PIERWSZORZĘDNY KAPELMISTRZ skrzypek, z orkiestrą lub do orkiestry, przyjmie zajęcie w kawiarni hotelu, barze, w Krakowie lub na prowincji. Wielki, nowoczesny repertuar, także humor i jazz. Najlepsze sukcesy wszędzie zagranicą (Niemcy Holandja. Szwajcaria Austrja). — Uchodźca z Niemiec, Żyd, obywatel polski, rozmawia po polsku. — Pierwszorzędne świadectwa i referencje Zgłoszenia pod „Kapelmistrz“ do Adm. „Now Dziennika“.

INTELIGENTNA osoba (Żyd.), rodowita Polka — (uchodźczyni z Niemiec), zna doskonale język niemiecki i polski ze znajomością szycia poszukuje posady w Krakowie lub na prowincji wychowawczyni, gospodyni do towarzystwa starszej pani lub samotnego pana. Zgłoszenia do Adm „N. Dziennika“ pod „Inteligentna“. 1700hp



MŁODA PANNA poszukuje zajęcia jako hafciarka lub bieliźniarka. Dobrze obznajomiona z fachem. Skromne wymagania. Zgłoszenia pod „Hafciarka“ do Admin. „N. Dziennika“. 1683bp

ROBOTY bieliźniarskie nowe i naprawy przyjmuje do domu i poza domem: ul. Miodowa 35 m. 7. 3040x

LOKALE

PEWNY LOKATOR poszukuje 4-pokojowego mieszkania komfort, nie daleko śródmieścia. — Zgłoszenia: Kraków, telefon 107.95. 3327x

Do wynajęcia sklep frontowy oraz pokój z piecem kuchennym przy ul. Kraszewskiego 10. — Wiadomość Kamera Szewska 27. 3273kr

ZARAZ do wynajęcia pokój ładny z utrzymaniem lub bez dla pań lub panów: ul. Dietlowska 111 I. piętro, m. 7.

MIESZKANIE dla panienki (Żyd.) u samotnej wdowy od zaraz: Bocheńska 8, Taubman. 803

MATRYMONJALNE

LEKARZ lat 38, prowincja, poślubi **LEKARKĘ**, energiczną, sympatyczną do lat 33. — Zgłoszenia: Lilientał, Katowice. Poste Restante. 3330x

ZDROJOWISKA

ZAKOPANE ul. Kościuszki. Najwytworniejszy pensjonat „GRANIT“ — Drowej Wieselmannowej — wśród parku przepięknie położony, zapewnia najmilszy pobyt. Olbrzymia słoneczna plaża. 3334x

RÓŻNE

GALWANIZUJE oraz wykonuje różne wyroby metalowe „FAMET“ Długosza 8.

PIELĘGNIARKA z długoletnią praktyką szpitalna, pierwszorzędne referencje — pielęgnuje chorych — położnice — przyjmie też na wyjazd. Ceny niskie. Zgłoszenia pod „Siostra“ do Adm. „N. Dziennika“ 1257g

NAUKA I WYCHOWANIE

WPISY na koncesjonowane — Jednoroczne **KURSY HANDLOWE FEINBERGA**, Starowiślna 28, przyjmuje się codziennie. Kursy Feinberga celują w przysposobieniu osób starszych do zajęć biurowych. — Czesne 15 zł. miesięcznie. 3275kr



PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6·00, kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 6·20 „ „ 19·80
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10·00 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 8 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: I. strona 1·75. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana